Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Słowo Ludu

Cena 50 gr.

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XI. Nr 88 (3404) KIELCE, PONIEDZIAŁEK, 28 MARCA 1960 R.

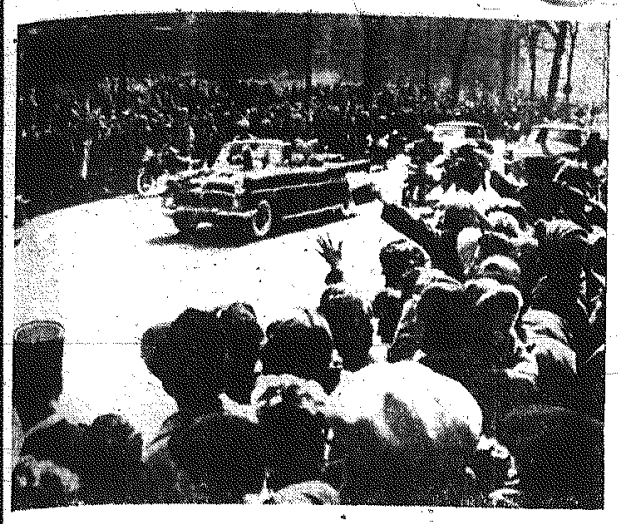

Na zdjęciu: tłumy ludzi zgromadzone na trasie przejazdu premiera radzieckiego do Grobu Nieznanego Żołnierza i do fortecy Mont-Valerien w pierwszym dniu jego wizyty we Francji.
Fot. — CAF

P. Jaroszewicz otrzymał złote klucze Waszyngtonu i godność honorowego obywatela stolicy USA

WASZYNGTON PAP. W piątek prezydent Stanów Zjednoczonych Eisenhower przyjął w Białym Domu wicepremiera Piotra Jaroszewicza. Wizyta trwała około 40 minut. W czasie swobodnej rozmowy, która toczyła się w przyjaznej atmosferze, poruszono szereg zagadnień interesujących oba kraje.

(Dokończenie na str. 2)

N. Chruszczow w sobotę rozpoczął podróż po Francji

Pierwsze etapy: Bordeaux — Tarbes — Nimes — Marsylia

PARYŻ PAP. Premier Związku Radzieckiego rozpoczął w sobotę swą podróż po kraju. O godzinie 8.55 czasu miejscowego zajął on miejsce na pokładzie odrzutowego samolotu pasażerskiego „Caravelle" oddanego do jego dyspozycji przez władze francuskie. Drugi samolot tego typu uniósł na swym pokładzie osobistości radzieckie i francuskie oraz dziennikarzy. Specjalny samolot służy do transportu bagaży.

Pierwszym miastem po stolicy Francji, które gościło u siebie szefa rządu radzieckiego, jest Bordeaux. Na powitanie dostojnego gościa przybyli mer miasta Bordeaux i zarazem przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Francji Chaban-Delmas i prefekt Delaunay

(Dokończenie na str 2)

13 rocznica śmierci gen. Karola Świerczewskiego

Dziś mija 13 rocznica bohaterskiej śmierci legendarnego „Waltera" — gen. broni Karola Świerczewskiego. W poszczególnych jednostkach i garnizonach wojskowych odbędą się obchody związane z rocznicą.

28 bm. w Akademii Sztabu Generalnego WP — noszącej imię gen. Świerczewskiego zorganizowany będzie uroczysty wieczór, na który zaproszone zostaną delegacje warszawskich zakładów pracy, w tym Zakładów im. K. Świerczewskiego. W tym samym dniu na grobie — w mauzoleum gen. Świerczewskiego na cmentarzu wojskowym na Powązkach oraz przed pomnikiem generała przy trasie W-Z delegacje Wojska Polskiego i przedstawiciele społeczeństwa Polski złożą wieńce i wiązanki kwiatów. W uroczystościach tych weźmie udział kompania honorowa WP z pocztem sztandarowym.

Ukonstytuował się rząd włoski

RZYM PAP. Wieczorem 25 bm. kandydat na stanowisko szefa rządu włoskiego F. Tambroni złożył wizytę prezydentowi Włoch Gronchiemu i poinformował go o wynikach swych konsultacji w sprawie rozwiązania kryzysu rządowego.

Po wizycie prezydent Gronchi podpisał dekret o mianowaniu Tambroniego przewodniczącym Rady Ministrów i o składzie nowego gabinetu.

Oto niektóre stanowiska w nowym rządzie:

premier i minister do spraw budżetu — F. Tambroni, minister spraw zagranicznych — A. Segni, min. spr. wewn. G. Spataro, minister finansów — G. Trabucchi, minister obrony — G. Andreotti, minister handlu zagranicznego — M. Martinelli, minister skarbu państwa — E. Taviani.

W skład nowego rządu wchodzi 17 członków byłego gabinetu Segniego z ogólnej liczby 21. Rząd Tambroniego jest gabinetem składającym się wyłącznie z przedstawicieli chadecji.

Weekend w Genewie

GENEWA PAP. W pracach Komitetu Rozbrojeniowego „10" nastąpiła dwudniowa przerwa. Poszczególne delegacje skorzystały z tego, aby zastanowić się nad dalszym przebiegiem obrad. Zawieszone zostały także na parę dni obrady konferencji atomowej trzech wielkich mocarstw.

Pierwsze oficjalne sprawozdanie z katastrofy we Frejus

PARYŻ PAP. Minister rolnictwa ogłosił pierwszy raport w sprawie zerwania zapory wodnej Malpasset 2 grudnia ub. roku, co spowodowało śmierć 431 mieszkańców Frejus.

Sprawozdanie podkreśla, że przyczyną katastrofy było pękanie skały pod fundamentami zapory. Komisja śledcza wyklucza jako przyczyny rozważane przez opinię publiczną jak trzęsienie ziemi, sabotaż itp. Komisja jest również zdania, że sama technika budowy zapór typu Malpasset — łukowych i cienkich — nie może być kwestionowana, gdyż odpowiadają one wszelkim wymogom bezpieczeństwa.

RADA BEZPIECZEŃSTWA rozpatrzy sytuację w Południowej Afryce

LONDYN PAP. Fala oburzenia, jaką wywołała na całym świecie masakra rdzennej ludności Południowej Afryki nie maleje. W środę krwawymi wydarzeniami w Unii Południo-Afrykańskiej zajmie się Rada Bezpieczeństwa. Wysuwane są żądania rozpatrzenia tej sprawy na specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Sesja Rady Bezpieczeństwa zwołana zostanie na wniosek grupy państw afro-azjatyckich. List zawierający żądanie w tej sprawie podpisało 28 krajów.

Ludność południowo - afrykańska mimo represji policyjnych nie zaprzestaje walki. Na giełdzie w Capetown panuje panika. W miejscowym porcie stoi wiele statków oceanicznych, które czekają jeszcze na wyładunek lub załadowanie.

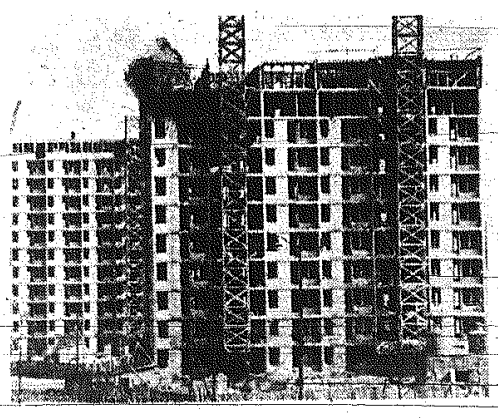

WASZYNGTON PAP. Amerykańska agencja aeronautyki i przestrzeni kosmicznej (NASA) podała, że wypróbowano pomyślnie pojemnik, przy pomocy którego Amerykanie zamierzają wypuścić w przestrzeń kosmiczną pierwszego człowieka.

NASA podała, że pojemnik wytrzymał temperaturę, do jakiej rozgrzał się w wejściu w gęste warstwy atmosfery ziemskiej przy szybkości 27 tys. km na godz.

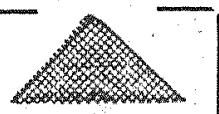

Warszawa

Przy trasie W-Z, na powstającym osiedlu w rejonie Placu Teatralnego buduje się także wieżowce.
CAF — fot. Matuszewski

Zerwanie tamy w Brazylii
Ewakuowano 70 tys. ludzi

NOWY JORK PAP. W piątek o godz. 22 czasu lokalnego olbrzymie masy wodne przerwały tamę Oros w stanie Ceara w północno - wschodniej Brazylii. Tama ta mająca 24 metry wysokości gromadziła wody rzeki Jaguaribe.

Jak wynika z doniesień, które napłynęły z Rio de Janeiro w sobotę w godzinach przepołudniowych, władzom brazylijskim udało się ewakuować 70 tys. lud

(Dokończenie na str. 2)

Spółdzielcze plantacje na Kubie

Narodowy Instytut Reform Rolnych na Kubie dzieli ziemię między drobnych rolników i popiera zakładanie spółdzielni produkcyjnych. Robotnicy rolni otrzymują obecnie o 50 proc. wyższe wynagrodzenie, którego wysokość została prawnie ustalona, poza tym zaś 8 proc. dochodu spółdzielni. Pierwszy rok wspólnej gospodarki przyniósł już dobre rezultaty. W kraju buduje się nowe domy dla rolników i szkoły dla ich dzieci. Obecnie hasłem jest — dom dla rodziny każdego rolnika.

Na zdjęciu: na spółdzielczej plantacji trzciny cukrowej na Kubie.
Fot. — CAF

Występy zespołu „Mazowsze" w Japonii cieszą się dużym powodzeniem, a młodzi artyści są wszędzie owacyjnie witani.
Fot. — CAF

Nominacje Rady Państwa:

M. OLEWIŃSKI MINISTREM BUDOWNICTWA
D. SMOLEŃSKI PRZEWODNICZĄCYM KOMITETU D/S TECHNIKI

Rada Państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów powołała obywatela Mariana Olewińskiego na stanowisko ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, odwołując z tego stanowiska obywatela Stefana Pietrusiewicza w związku z jego przejściem na inne stanowisko państwowe.

Rada Państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów powołała obywatela Dionizego Smoleńskiego na stanowisko przewodniczącego Komitetu do Spraw Techniki.

Min. T. Galiński udał się do Chin

Na zaproszenie ministra kultury Chińskiej Republiki Ludowej, 27 bm. udał się z wizytą do Chin minister kultury i sztuki — Tadeusz Galiński. Ministrowi towarzyszą: Stanisław Neumark — dyrektor gabinetu ministra oraz red. Arnold Mostowicz.

Pierwszy spust

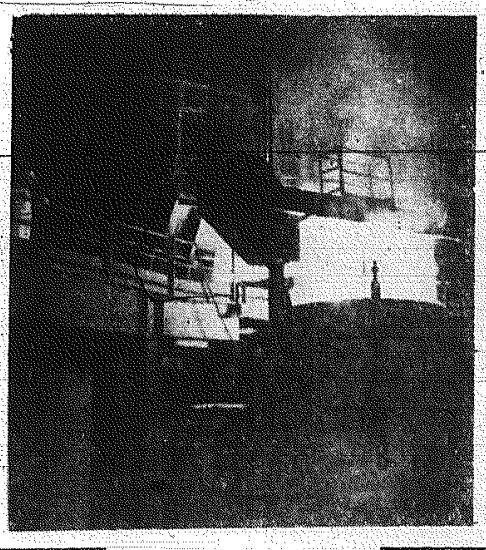

W dniu 25 marca 1960 r. w hucie „Warszawa" nastąpił pierwszy spust z nowo uruchomionego pieca martenowskiego. Na zdjęciu: pierwszy spust stali.
CAF — fot. Dąbrowiecki

25 marca br. o godz. 18.10 popłynęła stal z pierwszego oddanego do eksploatacji pieca martenowskiego w hucie „Warszawa", inaugurując tym samym prace drugiej części stalowni.

Na uroczystość pierwszego spustu stali z martena przybył wicepremier Julian Tokarski, minister przemysłu ciężkiego — Franciszek Wanjołka, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Walenty Titkow, wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Stefan Farfaszewski oraz liczni przedstawiciele budowniczych huty i załóg wszystkich działów tego zakładu. Pierwszy wytop wykazał, że zarówno obsługa pieca, sam piec, jak i wszystkie pomocnicze urządzenia — zdały egzamin.

Nowa spółdzielnia produkcyjna

Przedwczoraj w Chwałowicach zorganizowano spółdzielnię produkcyjną, drugą w pow. starachowickim. Deklaracje członkowskie Rolniczego Zespołu Spółdzielczego „Nowość" podpisało 22 rolników, w tym 4 kobiety. Jest wśród nich 2 członków partii i 2 członków ZSL. Przewodniczącym wybrano Franciszka Mirotę. Spółdzielnia gospodarować będzie na 42 ha ziemi. Ponadto władze powiatowe w Starachowicach przekażą spółdzielni kilkanaście ha ziemi państwowej. (mk)

Nowe władze Polskiej Akademii Nauk

Obradujące w Warszawie zgromadzenie ogólne Polskiej Akademii Nauk dokonało 25 bm. wyboru nowych władz PAN, a więc prezesa, trzech wiceprezesów i 25 członków Prezydium PAN. Poza tym do Prezydium wchodzi 10 członków sekretariatu naukowego Akademii powołanych wcześniej przez władze państwowe. Obecny skład władz Polskiej Akademii Nauk przedstawia się następująco:

Prezes PAN (wybrany ponownie) — prof. dr Tadeusz Kotarbiński, wiceprezesi PAN (również wybrani ponownie): prof. dr Janusz Groszkowski, prof. dr Kazimierz Kuratowski, i prof. dr Władysław Szafer. Sekretarz naukowy PAN — prof. dr Henryk Jabłoński.

Członkowie Prezydium PAN prof. prof.: Stanisław Arnold, Stanisław Bac, Andrzej Biernacki, Jan Dąbrowski, Jan Dembowski, Leopold Infeld, Maurycy Jaroszyński, Lech Jakubowski, Czesław Kanafojski, Roman Kozłowski, Oskar Lange, Stanisław Leszczycki, Anatol Listowski, Ignacy Malecki, Tadeusz Manteuffel, Kazimierz Michałowski, Franciszek Misztal, Henryk Niewodniczański, Karol Nowacki, Witold Nowacki, Wacław Olszak, Szczepan Pieniążek, Eugeniusz Pijanowski, Adam Schaff, Michał Śmiałowski, Witold Stefański, Paweł Szulkin, Wacław Sierpiński, Bolesław Skarżyński, Tadeusz Urbański, Jan Wasilkowski, Witold Wierzbicki, Witold Zawadowski i Stefan Żółkiewski.

»Przepióreczka«

9, 16, 17, 21, 37.

Polsko-bułgarska umowa handlowa na lata 1961–65

W Warszawie zakończone zostały rozmowy rządowych delegacji gospodarczych Polski i Bułgarii w sprawie wymiany towarowej między obu krajami na najbliższe lata. 27 bm. w salach Urzędu Rady Ministrów, nastąpiło podpisanie dokumentów, które są wynikiem przeprowadzonych pertraktacji. Pierwszy z tych dokumentów — to wieloletnia umowa o wzajemnych dostawach towarów w latach 1961 — 65, drugi — dotyczy układu płatniczego między obu krajami na ten sam okres.

Umowy podpisali: wicepremier Z. Nowak i wicepremier Z. Żiwkow.

Zawarta umowa przewiduje dostawy z Polski do Bułgarii kompletnych obiektów, w tym fabryki materiałów ogniotrwałych, cementowni, fabryki porcelany, urządzeń do produkcji lekkich betonów, sprzętu do produkcji szkła zbrojonego i ornamentowego, obrabiarek do metali, maszyn budowlanych i drogowych, aparatury i sprzętu elektrotechnicznego, maszyn górniczych i odlewniczych. Ponadto Polska będzie dostarczać Bułgarii samochody osobowe, ciężarowe i furgonetki, traktory oraz wyroby hutnicze, koks, kauczuk syntetyczny, sądze aktywne, barwniki i inne chemikalia, jak również artykuły konsumpcyjne trwałego użytku i inne towary.

W imporcie z Bułgarii Polska będzie otrzymywać koncentraty cynku i pirytu, ołów i cynk w blokach, druty nawojowe i przewody, wagony towarowe i osobowe, obrabiarki, suwnice, szereg wyrobów przemysłu metalowego oraz tytoń, kukurydzę siewną, olej słonecznikowy, mięso i przetwory mięsne, winogrona, pomidory, brzoskwinie i morele, suszone owoce, konserwy jarzynowe i jarzynowo-mięsne, konserwy owocowe, wino itp.

Zawarta wieloletnia umowa zapewnia dalszy rozwój wymiany między Polską i Bułgarią i będzie mieć istotne znaczenie dla realizacji wieloletnich planów gospodarczych obu krajów. Według założeń umowy, wzajemne obroty towarowe w okresie najbliższych 5 lat wzrosną prawie dwukrotnie w porównaniu z obrotami z lat 1956 — 60.

Zawarty układ płatniczy reguluje całokształt wzajemnych płatności między Polską i Bułgarią w latach 1961 — 65.

KONGRES ZSP zakończył obrady

27 bm. IV Kongres Zrzeszenia Studentów Polskich kontynuował obrady. W dniu tym pozdrowili Kongres delegaci młodzieży studenckiej Rumunii, Węgier, Jugosławii, Szwecji i Tunisu.

W niedzielę przemawiał minister szkolnictwa wyższego — Henryk Golański, który stwierdził, m. in. że Kongres stanowił okazję do konfrontacji założeń programowych szkolnictwa wyższego z praktyką życia ogólnostudenckiego.

Mówiąc o zamierzonej reformie studiów, min. Golański podkreślił, że rozumieć należy przez nią pogłębienie procesu przekształcenia szkoły wyższej w uczelnię typu socjalistycznego.

W godzinach popołudniowych Kongres podjął uchwały i rezolucje, stanowiące dorobek 4-dniowych obrad plenarnych i w komisjach.

Szczegółowe zalecenia programowe zawarte zostały w uchwałach poszczególnych komisji, które pracowały w czasie trwania Kongresu. Precyzują one zadania dla pracy ZSP na polu nauki, kultury, spraw ekonomicznych, wczasów i turystyki itp.

Kongres przyjął następnie rezolucję w sprawie jedności międzynarodowego ruchu studenckiego, w której wita z zadowoleniem korzystne zmiany, jakie w nim obecnie zachodzą.

Jednym z najistotniejszych zadań stojących przed organizacjami studenckimi świata — stwierdzą rezolucja — jest aktywne działanie na rzecz przywrócenia jedności światowego ruchu studenckiego. Wyrażać się ona powinna we wspólnej walce młodzieży studenckiej o zachowanie pokoju, w solidarności ze wszystkimi krajami kolonialnymi, dążeniu do demokratyzacji i reform szkolnictwa oraz o polepszenie warunków życia młodzieży studiującej.

Kongres przyjął również rezolucję, w której apeluje do młodzieży akademickiej wszystkich krajów o wzmożenie wysiłków na rzecz rozbrojenia i pokoju.

Młodzieżowe brygady melioracyjne powstają na Białostocczyźnie

(INF. WŁ.). Z ciekawą inicjatywą wystąpił Zarząd Wojewódzki ZMW w Białymstoku. Mianowicie rozpoczął on organizowanie młodzieżowych brygad melioracyjnych. Brygady przystąpią do pracy 2 maja, a zakończą swoją działalność 31 października. Będą one pracować w tych miejscowościach, gdzie jest największe nasilenie robót melioracyjnych, przeważnie na północy Białostocczyzny.

Inicjatywa ZMW jest tym cenniejsza, że Białostocczyzna posiada najwięcej ze wszystkich województw łąk i pastwisk. Niestety, w większości są one jeszcze zaniedbane, zabagnione i nie przynoszą większych korzyści rolnictwu. Ale już w ciągu 5 najbliższych lat zostanie zmeliorowanych i zagospodarowanych na Białostocczyźnie 260 tys. ha łąk i pastwisk. Ponadto uregulowane będą koryta rzek o długości 185 km.

N. CHRUSZCZOW PODRÓŻUJE PO FRANCJI

(Dokończenie ze str. 1)

Premier Chruszczow przeszedł przed frontem honorowej kompanii lotniczej.

Po zwiedzeniu miasteczka robotniczego Benauge premier Chruszczow i towarzyszące mu osoby przybyli o godz. 11.12 na Plac Teatralny, położony w centrum Bordeaux. W gmachu Teatru Wielkiego odbyła się ceremonia prezentacji, w której prefekt Gironde, Delaunay przedstawił premierowi Chruszczowowi deputowanych, senatorów, korpus konsularny, miejscowe dowództwo wojskowe, przedstawicieli sądownictwa radnych itp.

Na Placu Teatralnym zbiera się tłum mieszkańców miasta W powietrze wzlatują wielobarwne baloniki z napisami: „Witamy Chruszczowa" oraz „Pokój i przyjaźń". Ukazują się transparenty z napisami głoszącymi w dwóch językach, francuskim i rosyjskim, hasło „Pokój i przyjaźń". Ludzi przybywa, a z nimi razem rośnie grzmot oklasków i okrzyków powitalnych.

Po ceremonii prezentacji oficjalny orszak skierował się do gmachu prefektury. Powitanie zgotowane dostojnemu gościowi było oryginalne w stylu godnym tradycji miasta Bordeaux: markiz de Lur-Saluces, właściciel sławnych winnic i piwnic „Chateau-Yquem" (jedno z najszlachetniejszych win francuskich) powitał w języku rosyjskim szefa rządu radzieckiego i następnie, po zaprezentowaniu wyjątków z „Eugeniusza Onegina" opiewających zalety „Bordeaux", ofiarował mu butelkę wina „Medoc" (jeden z gatunków „Bordeaux") z roku 1894. Wino to ma więc dokładnie tyle lat... ile liczy sobie premier Chruszczow.

„Pan chce mi przypomnieć mój wiek" — roześmiał się premier Chruszczow wskazując na datę wypisaną na butelce.

„To był dobry rok" — odpowiedział uprzejmie markiz de Lur Saluces.

O godzinie 12,30 premier Chruszczow wraz z towarzyszącymi osobami przybył do merostwa miasta Bordeaux, na śniadanie wydane na jego cześć

W czasie przystawek nastąpiła wymiana podarunków.

Odlot nastąpił o godz. 14 min. 14. W niecałe pół godziny później samolot wiozący premiera radzieckiego wylądował na lotnisku w Orbes.

Tutaj premier radziecki spędził noc przed niedzielnym etapem podróży.

Trasa podróży przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR skręciła w niedzielę pod niemal prostym kątem na wschód, biegnąc dokładnie wzdłuż wybrzeży Morza Śródziemnego.

Po wylądowaniu w Istres, niedaleko Marsylii, wracamy na zachód i przez Arles jedziemy w kierunku Nimes. Po drodze — krótki przystanek — urządzenia irygacyjne w Pichegu, o 20 km od Nimes. Nawadniają one obszar o powierzchni 222.130 ha, składają się z 400 km kanałów, 9 tysięcy km rur i szeregu stacji pomp o sile 100 tys. koni mechanicznych.

W Pichegu oprowadza Chruszczowa dyrektor zakładów, Lamour.

Chruszczow: Jaki rodzaj upraw chcecie tu wprowadzić?

W odpowiedzi przewodniczący Rady Ministrów ZSRR otrzymuje pęk kukurydzy. Dyrektor dodaje: — oczywiście, będą tu także uprawiane owoce i warzywa. Będziemy wymieniali doświadczenia...

Chruszczow: — To bardzo pożyteczne. Gdybym miał wpływ na wykorzystanie tych ziem — dążyłbym do uzyskania tu dwóch zbiorów kukurydzy rocznie. Życzę panu dwóch zbiorów — kończy Chruszczow i ściska dłoń dyrektorowi.

Dyrektor: — Chciałbym zobaczyć, jak to u was wygląda z tymi dwoma zbiorami.

Chruszczow: — Zapraszam pana.

Dyrektor: — Przyjmuję to zaproszenie z przyjemnością i proponuję, abyśmy przystąpili do współzawodnictwa w hodowli kukurydzy między Langwedocją a Ukrainą.

Pierwszym miejscem dłuższego postoju jest Nimes, miasto słynące z walk byków, które odbywają się tu do dnia dzisiejszego na arenie zaimprowizowanej w starym amfiteatrze z I wieku naszej ery. Nimes — to właściwie wielkie muzeum: historia miasta sięga bowiem czasów rzymskich, imperatora Augusta.

Olbrzymi tłum faluje przed prefekturą, gdzie Chruszczowowi zostają przedstawione czołowe osobistości departamentu Gard. Ludzie nie zwracają najmniejszej uwagi na ulewny deszcz. Widać dziesiątki transparentów z napisami: „Pokój", „Niech żyje przyjaźń". Jest także sporo portretów przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR. Tłum uparcie wywołuje na balkon radzieckiego gościa.

Chruszczow wychodzi na balkon. Entuzjazm tłumu osiąga punkt szczytowy. Nie ma wręcz końca okrzykom: „Niech żyje Chruszczow". Premier ZSRR stoi na balkonie i wzniesionymi w górę rękami pozdrawia zebranych.

O godzinie 18.45 Nikita Chruszczow i towarzyszące mu osoby przybyli do Marsylii.

PRZEMÓWIENIE CHRUSZCZOWA PODCZAS SPOTKANIA Z FRANCUSKIMI PARLAMENTARZYSTAMI

PARYŻ PAP. W dniu 25 marca premier Chruszczow przyjął na Quai d'Orsay delegację grup parlamentarnych przyjaźni francusko - radzieckiej w Zgromadzeniu Narodowym i w Senacie.

Przemawiając, premier Chruszczow powiedział m. in.: Sądzę, że się nie mylę, gdy powiem, że większość Francuzów, niezależnie od tego, z jaką sympatyzują partią — pragnie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, gdyż sprzyja to umocnieniu pokoju na całym świecie. W walce o pokój powinniśmy się zjednoczyć i stanąć ponad dzielącymi nas przekonaniami politycznymi. Szczera przyjaźń między Francją i Związkiem Radzieckim jest możliwa, jeżeli uzna się fakt istnienia na świecie dwóch systemów, prawo do istnienia każdego systemu społecznego i jeżeli stosunki między naszymi państwami będą się kształtować na gruncie pokojowego współistnienia.

W roku 1917 naród nasz pierwszy dokonał rewolucji socjalistycznej i z kolei wyprzedził inne kraje w rozwoju społecznym. Dziś możemy już pokazać, co potrafią Rosjanie, a w najbliższych latach będziecie mogli to zobaczyć jeszcze wyraźniej. Pozostaniecie w tyle za nami w rozwoju gospodarczym i będzie to rzeczą naturalną, gdyż ustrój socjalistyczny, ustrój komunistyczny stwarza lepsze możliwości wykorzystania wszystkich zasobów materialnych i wartości kulturalnych kraju dla szybkiego rozwoju, dla podniesienia stopy życiowej ludności.

Nie będę was nawracał na komunizm, jeżeli sami nie zechcecie kroczyć tą drogą. Do komunizmu mogą dojść tylko ci, którzy rozumieją, co to jest komunizm, którzy rozumieją, jak wspaniałe perspektywy otwiera on przed narodami.

Teraz chciałbym powiedzieć o czymś, co do czego, jak sądzę, wszyscy będziemy zgodni, chodzi o zagadnienie zapewnienia pokoju dla każdego z naszych krajów, zapewnienia pokoju na całym świecie. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej podkreślaliśmy niebezpieczeństwo niemieckiego militaryzmu i dążeń odwetowych i chcieliśmy zapobiec nowej wojnie. Jednakże niektórzy zachodni mężowie stanu nie byli na tyle rozsądni, by okiełznać agresora i zapobiec wybuchowi drugiej wojny światowej. Toteż miłujące pokój narody muszą odczuwać obawę, że obecnie historia w pewnym stopniu powtarza się.

Myślę, że nie tylko nas nie cieszy flirt Niemiec zachodnich z Francją. Jest to flirt niebezpieczny i ma on na celu uśpienie czujności. My w Związku Radzieckim nie możemy odnosić się obojętnie do sprawy militaryzmu niemieckiego. Związek Radziecki doznał ogromnych strat w czasie ubiegłej wojny, która pochłonęła wiele milionów istnień ludzkich. Nie ma u nas ani jednej rodziny, która nie złożyłaby ofiary ojczyźnie. W walce z faszystami poległ również mój syn, dlatego właśnie mówiliśmy, mówimy i będziemy mówili o niebezpieczeństwie militaryzmu i odwetu, będziemy niebezpieczeństwo to odsłaniać.

Po drugiej wojnie światowej sytuacja na świecie zmieniła się w sposób zasadniczy. Obecnie Związek Radziecki wraz z innymi krajami socjalistycznymi stanowi potężną siłę. Ale my nie chcemy wojny i zrobimy wszystko dla zapewnienia pokoju. Jeżeli niemieckim agresorom zachciałoby się rozpętać nową wojnę, to wydaliby oni tym samym na siebie wyrok śmierci, ponieważ w nowej wojnie Niemcy zostałyby zburzone.

Wszyscy trzeźwo myślący ludzie rozumieją, że obecnie możliwość zmiany sytuacji kosztem Wschodu jest dla Niemiec przekreślona raz na zawsze. Dlatego też agresywne siły w Niemczech zachodnich będą szukać jakiegoś wyjścia kosztem Zachodu. Niemcy zachodnie mogą zrobić taki sam kawał, jak Niemcy hitlerowskie przed drugą wojną światową.

Francja i Anglia chciały w owym czasie skierować uderzenie Niemiec na Związek Radziecki i pokazały prostą drogę — niech Niemcy hitlerowskie biorą Ukrainę i Białoruś. Niech idą aż na Ural. Wszelkie próby rządu ZSRR porozumienia się z rządami Anglii i Francji nie dały żadnych rezultatów. Zauważył to Hitler i podał Ribbentropa do Moskwy do Stalina, gdzie podpisano zostało porozumienie o nieagresji między Związkiem Radzieckim a Niemcami. Czy myślicie, że Stalin nie widział agresywnych posunięć Hitlera? Widział je i rozumiał poważną groźbę wybuchu nowej wojny światowej. Widział on też, że Anglia i Francja popychają Hitlera przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Jednakże w tych warunkach nie miał on innego wyjścia. Niektórzy z obecnych nie zgadzają się ze mną, co jest całkowicie zrozumiałe, ponieważ wyrażam pogląd rozbieżny z atakami zachodniej propagandy, wymierzonymi przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Wiecie co stało się później. Niemcy wystąpiły przeciwko Francji i Anglii, przeciwko Polsce. Stalin wiedział, że potem Hitler ruszy przeciwko Rosji. Kraj nasz robił wszystko, ażeby zapobiec wojnie, kiedy zaś do niej doszło, naród radziecki walczył bohatersko z zaborcami faszystowskimi.

W ostatecznym wyniku pokonaliśmy wspólnie z wami Hitlera. Hitlera nie ma, ale militaryzm i faszyzm żyją w Niemczech zachodnich, szukają one i szukać będą wyjścia w postaci nowych awantur wojennych i mogą starać się powtórzyć te same kroki, jakie były podjęte przed drugą wojną światową. Nie bądźmy krótkowzroczni i nie dajmy niemieckim militarystom możności powtórzenia tego, co uczynił Hitler w latach drugiej wojny światowej.

Na zakończenie chciałbym zwrócić waszą uwagę jeszcze na jeden szczegół. Kanclerz Adenauer jest bardzo niezadowolony ze Związku Radzieckiego. Wiele jego przemówień zawiera ataki przeciwko naszemu krajowi i jego pokojowej polityce. Jednocześnie jednak rozwijają się nasze stosunki handlowe z Niemcami zachodnimi. Myślę, że to też o czymś świadczy. Dlatego proszę przyjaciół - Francuzów, żeby sobie to — jak to się mówi — zakonotowali. (Uwaga ta wywołała wesołe ożywienie wśród zebranych).

Przybyłem do was ze szczerym sercem — zakończył swe przemówienie premier Chruszczow. — Naród nasz najszczerzej pragnie umacniania przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Francją przy ścisłym przestrzeganiu zasady niemieszania się wzajemnie w sprawy wewnętrzne.

Z pobytu P. Jaroszewicza w USA

(Dokończenie ze strony 1)

Wicepremierowi towarzyszyli ambasador Spasowski, wicedyrektor Lewandowski. Ze strony amerykańskiej obecny był wiceminister do spraw europejskich Departamentu Stanu Richard Davis.

W gmachu Rady Miejskiej w Waszyngtonie odbyła się w piątek uroczystość wręczenia wicepremierowi Jaroszewiczowi złotych kluczy miasta. Przyznano mu również godność honorowego obywatela Waszyngtonu.

W godzinach popołudniowych ambasador PRL w Waszyngtonie Spasowski, wydał śniadanie na cześć wicepremiera Jaroszewicza i towarzyszących mu osób.

W sobotę wieczorem członkowie delegacji, którym towarzyszył ambasador Spasowski i minister pełnomocny, prof. Lychowski, wyjechali do Pittsburgha, rozpoczynając 10-dniową podróż po Stanach Zjednoczonych.

UWAGA: krzyżówka!

W tekście krzyżówki w ostatnim „Magazynie Niedzielnym" „wyskoczyły" (przeoczenie techniczne) określenia dwóch wyrazów. Określenia te brzmią: ZABAWA TANECZNA (29 poziomo) i WIANO (30 poziomo). Miłośników krzyżówek przepraszamy.

Z Plenum KP PZPR w Radomiu

Wiele przyczyn złożyło się na to, że tematem obrad plenarnego posiedzenia KP PZPR w Radomiu w dniu 19.III. br. stała się ocena działalności spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, mleczarskiej i ogrodniczej w powiecie. Z jednej strony wymienione trzy działy spółdzielczości wiejskiej odgrywają dziś poważną rolę w politycznym, gospodarczym czy społecznym życiu wsi i mają bardzo duży wpływ na kształtowanie się stosunków społeczno - gospodarczych na wsi. Z drugiej — wiele faktów w dotychczasowej działalności spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, mleczarskiej i ogrodniczej wskazuje na to, że obok pozytywnych stron tej działalności, której dowodem mogą być choćby ekonomiczne wyniki spółdzielczego działania — rysują się również pewne istotne niedomagania.

W dyskusji zabrał m. in. głos obecny na plenum I sekretarz KW PZPR tów. Wachowicz, który w obszernej wypowiedzi wysunął wiele istotnych problemów mających zasadniczy wpływ na kierunek działalności omawianych pionów spółdzielczości wiejskiej.

Tów. Wachowicz zwrócił uwagę na zbyt słabą jeszcze działalność kontrolną z jednej strony, a inspiratorską z drugiej. Przykładem może tu być fakt, że nadużycia w GS rzadko wykrywane są przez statutowo uprawnione do funkcji kontrolnych komisje rewizyjne, a najczęściej z opóźnieniem wykrywane przez rewidentów PZGS i WZGS. W zestawieniu ze słabą realizacją funkcji inspiratorskiej samorządu spółdzielczego daje to złą opinię o samorządzie jako gospodarzu spółdzielni. Tym bardziej, gdy dodamy do tego, że w dalszym ciągu fundusz udziałowy członków spółdzielni nie przekracza 25 proc. środków obrotowych, resztę zaś stanowią kredyty państwowe. Dlatego też spółdzielczość oprzeć się winna o szerokie masy członkowskie, o kółka rolnicze zrzeszające chłopów producentów. Mówiąc o spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, doskonałą okazją są tu przygotowywane obecnie zebrania przedstawicielskie członków spółdzielni, które poprzedzić mają planowany na jesieni Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu.

Mówiąc o spółdzielczości mleczarskiej tow. Wachowicz zwrócił uwagę na ograniczenie się działania spółdzielni mleczarskich do wąskiego kręgu dostawców mleka, zrzeszających nie więcej jak 30 proc. producentów mleka. Powoduje to, że i pomoc hodowlana spółdzielni mleczarskich nie idzie na całą wieś, nie idzie do wszystkich gospodarstw chłopskich, że w związku z tym ograniczony jest również zasięg poradnictwa żywieniowego, prowadzonego przez spółdzielczość mleczarską.

Wreszcie tow. Wachowicz wiele słów krytyki poświęcił spółdzielczości ogrodniczej. Chodzi tu w szczególności o słabą inicjatywę na odcinku powiązania działalności spółdzielni z producentami, o niemożność opanowania rynku dla zebrania wyprodukowanej masy owoców i warzyw. Władze spółdzielczości ogrodniczej posiadać winny dobry materiał statystyczny, gdy chodzi o produkcję ogrodniczą, analizować wyniki produkcji i potrzeby rynku, by pod tym kątem planować swoją działalność.

Zwracając uwagę na konieczność współdziałania między spółdzielczością wiejską a kółkami rolniczymi, współpracy z radami narodowymi, tow. Wachowicz powiedział:

„Na wieś szerokim gościńcem wkracza oświata i kultura, wkracza postęp. Niestety wielu jeszcze działaczy politycznych, a w tym i członków partii nie dostrzega tego. I dlatego sprawa wychodzenia do wsi, do rad narodowych, do kółek rolniczych jest sprawą dużej wagi".

W oparciu o dyskusję na plenum podjęto obszerną uchwałę, która nakreśla odpowiednie zadania dla spółdzielczości wiejskiej w pow. radomskim

Jan Sałaciński
Radom

RADIO

PROGRAM I

7.00 Dziennik. 7.17 Muzyka. 7.30 Wiadomości. 8.05 Przegląd prasy. 8.35 Muzyka i Aktualności. 9.00 Audycja dla klasy I i II. 9.20 Muzyka klasyczna. 10.00 Mówi Technika. 10.15 Koncert rozr. 11.00 „Uciekajmy — gawęda. 11.30 „Rodzice a dziecko". 11.35 Walce i polki J. Straussa. 12.04 „Na swojską nutę". 12.35 „Mityczny rodowód lajkonika". 13.0 Pieśni kompozytorów niemieckich. 13.00 „4 x 15" muzyki rozr. 14.00 Wiadomości. 14.05 Audycja dla klasy III i IV. 14.25 Utwory fortepianowe kompozytorów włoskich. 14.45 Radiostacja harcerska. 15.05 Muzyka baletowa. 15.30 „U przyjaciół". 16.00 Wiadomości. 16.20 „Śpiewamy pieśni i piosenki". 16.45 „Ewa i księżyc". 17.15 Radiowy kurs nauki jęz. angielskiego. 17.30 Felieton: „Plamy na mapie". 18.00 Wiadomości. 18.0 „Krzyżacy" odcinek powieści H. Sienkiewicza. 18.25 „Piękne głosy". 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 Poetycki koncert życzeń. 19.45 Polskie tańce ludowe. 20.00 Dziennik wiecz. 20.26 Wiadomości sport. 21.0 Reportaż. 21.00 Koncert symfoniczny. 21.38 Felieton literacki. 21.53 D. n. koncertu symfonicznego. 22.40 Muzyka tan. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

7.15 „Błękitna sztafeta". 7.30 Dziennik. 7.52 Muzyka. 8.30 Wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 8.45 G. Gershwin. Suita z opery „Porgy and Bess". 9.10 Gra Zespół „Melodyków". 9.40 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 10.00 Koncert kameralny. 10.30 „Historie nie z tej ziemi". 11.00 Melodie operetkowe. 11.30 „Przekrój muzyczny tygodnia". 12.04 Wiadomości. 15.00 Wiadomości. 15.10 „Fala 56". 15.30 Dla dzieci starszych pogadanka. 16.00 Koncert solistów. 16.20 „Rudy Mojżesz" - fragment powieści. 16.40 „Melodie, których chętnie słuchamy". 17.15 Greckа muzyka ludowa. 17.35 „Na warszawskiej fali". 18.00 Martinu: „Lalki" — cykl miniatur fortepianowych. 18.25 Audycja aktualna. 18.35 Muzyka i Aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 „Co się wam najbardziej podoba w tej audycji". 19.35 Pogadanka historyczna. 19.45 Koncert. 20.0 „Od A do Z". 20.40 Pieśni J. Haydna. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.0 Gra orkiestra. 22.00 Uniwersytet Radiowy. 22.15 Teatr „Kameleon". 22.0 Wiązanka melodii rozrywkowych. 23.05 „Mistrzowskie wykonanie dzieł muzyki klasycznej". 23.50–24.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM LOKALNY

18.10 „Wiosny nikt nie wstrzyma" — audycja dla wsi w oprac. Z. Wiściakowej. 17.00 Kielecki dziennik radiowy. 17.10 Melodie i piosenki. 17.40 „Kielecka fala młodości" - audycja dla młodzieży w oprac. K. Dziekońskiej.

TELEWIZJA — KATOWICE

17.40 „Z wizytą w świetlicach". 18.10 Aktualności i kalejdoskop sportowy. 18.40 „Eureka" — magazyn popularno-naukowy. 19.10 Program rozrywkowy. 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.00 „Co to jest Londyn" - film krótkometrażowy. 20.20 „Wszyscy jesteście sędziami" — program publicystyczny. 21.00 „Wielcy aktorzy małych filmów" — składany program filmowy. 21.30 Estrada literacka: „Nowa miłość". 21.55 Ostatnie wiadomości.

Zerwanie tamy

(Dokończenie ze str. 1)

ności z zagrożonych terenów. W ewakuacji uczestniczyły oddziały saperów armii brazylijskiej jak również lotnictwo. Najbardziej zagrożone były trzy miasta: Aracaty, Limoeira i Jaguaretama.

Tama uległa zerwaniu wskutek tygodniowych ulewnych deszczów, które nawiedziły stan Ceara. Tama Oros nie była w stanie wytrzymać naporu olbrzymich mas wody. Chcąc zapobiec zerwaniu tamy i powodzi władze brazylijskie usiłowały wczoraj wysadzić część tamy. Niestety próba nie powiodła się.

Istnieją obawy, że na terenach zalanych przez wody rzeki Jaguaribe znajdowało się jeszcze kilkaset osób. Bliższych szczegółów na razie brak.

Wizyta Macmillana w Waszyngtonie

LONDYN PAP. — W sobotę rano premier brytyjski Macmillan opuścił Londyn na pokładzie samolotu wojskowego „Comet" udając się do Waszyngtonu. Towarzyszy mu niewielka grupa doradców.

Celem podróży premiera jest omówienie z prezydentem Eisenhowerem ostatniej propozycji radzieckiej w sprawie zakazu doświadczalnych eksplozji nuklearnych.

WASZYNGTON PAP. W oświadczeniu złożonym po przybyciu do stolicy USA premier Macmillan stwierdził, iż Stany Zjednoczone i Wielka Brytania powinny przede wszystkim podjąć wspólną decyzję w sprawie najbliższego stadium rokowań genewskich, dotyczących zakazu eksplozji jądrowych. Wiążąc w imieniu prezydenta Eisenhowera premiera Wielkiej Brytanii sekretarz stanu Herter wyraził zadowolenie, iż wizyta Macmillana umożliwi wymianę poglądów w sprawach „o tak doniosłym znaczeniu dla pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie".

SŁOWO SPORTOWCA

Tygodniowy dodatek sportowy „Słowa Ludu"

KIELCE

28. III. 1960 r.

Rok IX — Nr 13 (370)

»Angielski dzień« w III lidze

Mało bramek — dużo niespodzianek

Trzecia runda i trzeci lider

KAZIMIERZA WIELKA. Piłkarze Cukrowni wygrali 1:0 ze Starem Starachowice.

23 min. — 1:0 — Bubacki

STAR: Kochanowski — Stachowiak, Kośla, Jacek — Brzozowski I (Kupisz), Mikuła — Trela, Grudziński, Wesołowski, Rrzozowski II, Bielas.

CUKROWNIA: Rokosz — Zawiślak, Miksa, Sadowski II — Kubacki, Sadowski I, — Nowacki, Kurdziel, Olesiński Stoksik, Adamus.

Sędzia Machel z Kielc. Widzów 1000.

Gospodarze w pierwszej połowie gry zaskoczyli gości silnym tempem i uzyskali wyraźną przewagę. Jedyna bramka dnia padła po rzucie wolnym bitym przez Kurdziela. Potem piłkarze Cukrowni nie wykorzystali jeszcze kilku dogodnych sytuacji. Szczególnie tyczy się to Olesińskiego i Sadowskiego.

Po zmianie pól obraz gry jest odwrotny. Star przeważa, ma okazję do zdobycia bramek, ale ich nie wykorzystuje. Inna rzecz że formacje obronne gospodarzy a szczególnie Rokosz w bramce spisują się w tym okresie bardzo dobrze.

W drużynie gospodarzy najlepiej grali: Rokosz, Sadowski I, w Starze Wesołowski, Bielas.

OSTROWIEC. KSZO — Błękitni Kielce 1:1 (1:1)

10 min. — 1:0 — Drzazga

44 min. — 1:1 — Bryndza.

Sędzia Fomin z Radomia. Widzów 5 tys.

BŁĘKITNI: Gajda — Sochanek, Gąsior, Pietruch — Ziemba, Toporski — Gacek, Olejowski, Bryndza, Gajewski, Kurdziel.

KSZO: Urbański — Tomczyk, Rachlewicz, Belczowski — Zaranek, Loranty — Pieprzyk, Oleśa, Drzazga, Gałka, Góra.

Wysoka stawka meczu sprawi bardzo nerwowy. Pierwsi opanowali się gospodarze i po ładła, że pierwszy okres gry był nej akcji całego ataku zdobyli prowadzenie. W dalszym ciągu gra jest równorzędna. Oba ataki zawodzą strzałowo. Wyrównanie pada w dość niespodziewanym momencie. Bramkarz KSZO Urbański minął się z centrą Kurdzieja a Bryndza dopełnił tylko formalności.

Po przerwie lekką przewagę mają gospodarze ale nie wykorzystują okazji. Również i Błękitni potrafili wypracować, sobie sporo dogodnych sytuacji do odniesienia zwycięstwa, ale nie wykorzystali ich. Na przeszkodzie stał bardzo dobrze usposobiony bramkarz KSZO, który obronił kilka groźnych strzałów w ładnym stylu. W jednym wypadku KSZO utratował Rachlewicz, który wybił piłkę już z linii bramkowej.

W obu zespołach najlepiej wypadli bramkarze. Wyróżniły się również bloki defensywne. Kielczanie mieli lepszą pomoc a linie ataku były równorzędne i raczej słabe.

W przedmeczu juniorów wygrali Błękitni 3:2.

(wz)

KIELCE. SHL — Granat Skarżysko 2:1 (0:0).

75 min. — 1:0 — Wąsik

83 min. — 2:0 — Dziurski

85 min. — 2:1 — Derlatka I.

Sędzia Buczek ze Starachowic. Widzów 4,5 tys.

SHL: Pękowski — Ostrowski, Bujarski, Cieszewski — Kowal, Bugajny — Wasik, Dziurski, Wilkoński, Cieślik, Jankowski.

GRANAT: Paczkowski — Rakowski, Kołodziej, Derlatka II — Radkiewicz, Żyła — Lapa (Banaczkowski), Derlatka I, Jajkowski, Nowak, Siedulski.

Przed meczem horoskopy były niezbyt pomyślne dla gospodarzy. Pierwsza połowa gry raczej nie potwierdziła takich przypuszczeń. Gra była bezbarwna. Ale po przerwie przyszły dla SHL ciężkie chwile. To, że nie padła w tym czasie ani jedna bramka jest zasługą i dobrych obrońców gospodarzy i niedyspo nowanych strzałowo napastników gości. Jednak w okresie korzystnym dla Granatu bramkę zdobywają po szybkim zagraniu gospodarze. Od tego momentu gra SHL nabrała rumieńców. Zaczęto wreszcie wykorzystywać szybkich skrzydłowych. Wkrótce potem znów z zagrania skrzydłem pada druga bramka. Skonsternowani zawodnicy Granatu przystąpili do kontrataccia. Było już jednak za późno.

Granat mimo przewagi przez większą część spotkania nie zachwycił. SHL miał tylko kilka minut dobrej gry, które wystarczyły do zwycięstwa choć z przebiegu gry wynik remisowy byłby bardziej sprawiedliwy.

W przedmeczu juniorów wygrał SHL 3:2.

(rw)

RADOM. Radomiak — Pronit 0:1 (0:0)

70 min — 0:1 — Wiensztal

Sędzia Komorowicz ze Starachowic. Widzów 3,5 tys.

PRONIT: Krupa — Cybulski, Kobiela, Zakrzewski — Chmielecki, Michalski I — Łepecki, Niedzielski, Kozioł, Michalski II, Wiensztal.

RADOMIAK: Mróz — Szczotek, Rusinowicz, Rejmer — Popławski, Galas — Witarski, Tworek (Ratyński), Górski, Sawicki, Nowak.

Radomiak rozpoczął spotkanie z dużą pasją. Chaotyczne zagrania ataku nie mogły jednak przynieść powodzenia choć przez pierwsze 45 min gry gospodarze mieli wyraźną przewagę i niejedną okazję do zdobycia bramki. Po zmianie stron inicjatywę objęli goście. I oni nie mogli zaimponować grą ataku. Potrafili jednak postarać się o to aby piłka choć raz ugrzęzła w siatce gospodarzy.

Pronit wypadł w Radomiu zupełnie dobrze. Piłkarze Pionek zaimponowali niemaganną kondycją, dużą bojowością i dobrą taktyką. Umiejętnie przetrzymali napór Radomiaka i we właściwym czasie przeszli do natarcia zdobywając cenne punkty w meczu wyjazdowym.

Radomiak przechodzi w dalszym ciągu kryzys formy. Poszczególni zawodnicy zespołu grają nawet nie najgorzej ale w całości nic się nie klei. Co gorsza trener Zatorski wykorzystał już wszystkie możliwe kombinacje w ustawieniu składu.

(J.f.)

* * *

JEDRZEJÓW. Naprzód — Broń Radom 1:1 (1:0). Po zaciętej grze piłkarze Naprzodu zdobyli pierwszy punkt w tegorocznych rozgrywkach. Bliższych szczegółów tego spotkania niestety nie udało nam się uzyskać.

Między bramkami klasy A

GRUPA I

RADOM. Piłkarze **Radomiaka II** sprawili niespodziankę wygrywając z lokalnym rywalem **RKS 4:1 (1:0).** RKS wystąpił wprawdzie bez trzech czołowych zawodników ale mimo to zawiódł. Radomiak umiejętnie wykorzystywał dogodne sytuacje, w drugiej połowie miał już zdecydowaną przewagę. Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Skibski 2, Tyburski** i samobójcza, dla pokonanych **Borkowski.** Sędzia Wiśniewski ze Skarżyska. Widzów 1.500.

OPATÓW. Nie udał się debiut **Opatowskiego KS** w klasie A. Gospodarze ulegli zdecydowanie 0:3 koneckiej **Stali.**

OPOCZNO. Piłkarze **Opoczniankі** zwyciężyli **Ruch** Skarżysko w stosunku 1:0 (1:0) zdobywając bramkę ze strzału **Składowskiego.** Zwycięstwo gospodarzy zasłużone. Spotkanie poprzedziła uroczystość otwarcia sezonu w Opocznie. Najmłodsi piłkarze obdarowali sędziego kwiatami. Sędziował Nowak z Kielc. Widzów 1.500.

GRUPA II

RADOM. Rezerwa **Broni** przegrała 0:2 (0:1) z sandomierską **Wisłą.** Zwycięstwo gości jest raczej szczęśliwe gdyż gospodarze mieli więcej z gry. Bramki zdobyli: **Skwirowski i Białkowski.** Sędzia Charabień z Kielc. Widzów 1.000.

IŁŻA. Miejscowa **Polonia** przegrała z **Czarnymi** Radom 0:1 (0:0). Gra była ciekawa i stała na dość dobrym poziomie. Gospodarze byli równorzędnym przeciwnikiem renomowanego zespołu radomskiego. Bramkę zdobył **Żużel.** Sędziował Miazga z Kielc. Widzów 300.

SKARŻYSKO. Rezerwa **Granatu** została rozgromiona przez kielecką **Iskrę** w stosunku 0:0 (0:2). Był to mecz na jedną bramkę. Kielczanie zagrali na dobrym poziomie III-ligowym. Bramki zdobyli **Mazur 4, Dąbek i Rotter po 1.**

Seria trumfów Recknagla trwa

Rekord Planicy — 127 m

PLANICA. W niedzielę zakończył się na Mamuciej Skoczni w Planicy międzynarodowy konkurs skoków narciarskich. Na zawody przybył prezydent Jugosławii Tito z małżonką oraz członkowie rządu. Zawody oglądało ponad 30 tys. widzów.

Jeszcze jeden cenny sukces odniósł mistrz olimpijski Helmuth **Recknagel,** zajmując zdecydowanie pierwsze miejsce. Ustanowił on nowy rekord skoczni w Planicy wynikiem 127 m. Poprzedni, należący także do Recknagla, wynosił 124,5 m. Polacy nie odegrali poważniejszej roli. Tajner zajął 13 miejsce — 356,2 pkt., Bujok — osiemnaste — 344 pkt. a Łaciak dwudzieste ósme — 324,6 pkt. Startowało 40 zawodników.

Drużynowo pierwsze miejsce zajęła **NRD** — 844,6 pkt. przed **Norwegią** — 758,5 pkt., **Finlandią** — 739,3 pkt., **NRF** — 736,3 pkt., **Szwecją** — 716,9 pkt., **Włochami** — 713,2, **USA** — 708,4, **Polską** — 700,2, **Jugosławią** 690,4, **Austrią, Szwajcarią i Francją.**

Wyniki:

1. **Recknagel** (NRD) 112 — 127 — 115 i 118,5 m — nota 426,6 pkt.
2. **Larsen** (Norwegia) 107,5 — 101 — 106,5 — 395,4 pkt.
3. **Vitikainen** (Finlandia) 105— 92,5 — 108 — 109 — 394,6 pkt.
4. **Schramm** (NRD) 103 — 98 — 101 — 110,5 pkt. — 392 pkt.
5. **Kotlarek** (USA) 104,5 — 93— 102 — 89 — 380,7 pkt.
6. **Bolkart** (NRF) 98,5 — 98,5 — 102 — 89 — 378,2 pkt.

Polacy uzyskali skoki:

13. Tajner 97,5 — 91 — 98 — 104 m — nota 356,2
18. Bujok 87 — 95,5 — 93 — 86 m — nota 344,
28. Łaciak 93 — 86 — 88 — 79 m — nota 324,6.

Siatkówka...

KIELCE. Odbywały się tutaj półfinały mistrzostw Polski Szkolnego Związku Sportowego w siatkówce dziewcząt i chłopców. Nasi reprezentanci — dziewczęta i chłopcy z radomskich Orląt nie odnieśli sukcesów, ale dziewczęta wypadły zupełnie dobrze.

1. MKS Chorzów	3	2	7:3	
2. MKS Radom	3	2	6:4	

Chłopcy z Radomia wypadli znacznie gorzej. Nie wygrali ani jednego meczu i zdobyli tylko dwa sety.

1. MKS Częstochowa	3	3	9:1
4. MKS Radom	3	0	2:9

Koszykarze Tęczy walczą o wejście do II ligi

Jak się dowiadujemy koszykarze kieleckiej Tęczy wkrótce wezmą udział w rozgrywkach o wejście do II ligi (ośrodek krakowski). **Zdecydowano iż turniej eliminacyjny rozegrany zostanie w Kielcach w początkach kwietnia.** Startować będą 4 zespoły: **AZS Kraków, Start Bytom, Czarni Rzeszów i Tęcza Kielce.** Do II ligi awansuje zwycięzca turnieju.

* * *

Koszykarze juniorzy radomskich **Orląt** startowali w półfinałach mistrzostw Polski juniorów w Katowicach. Przegrali oni z **Baildonem,** który zajął pierwsze miejsce 44:96, z **Wawelem** Kraków 46:79 i pokonali **Polonię** Przemyśl 62:46. **Fedorowicz** uzyskał w trzech spotkaniach 79 punktów i został najlepszym strzelcem turnieju.

Tenisiści stołowi Radomiaka pierwsi w okręgu

W sobotę zakończone zostały rozgrywki w lidze okręgowej tenisa stołowego. Ostatnia kolejka spotkań przyniosła dwie duże niespodzianki. Prowadzący w tabeli (jednym punktem przed Ruchem) zespół **Radomiaka** poniósł nieoczekiwaną porażkę 3:7 z **Granatem** w Skarżysku. W tym samym czasie **Ruch** uległ również zupełnie niespodziewanie **Błękitnym** Kielce 4:6 i w ten sposób stracił tytuł mistrzowski na rzecz drużyny Radomiaka.

W pozostałych spotkaniach padły następujące rozstrzygnięcia **Polonia — Star 3:7, RKS — Czarni 10:0, Start — Broń 5:5.**

Do klasy A spadają dwie ostatnie w tabeli drużyny — Czarni i Polonia z Radomia.

Kolarze SHL już w formie

KIELCE. Wczoraj odbyło się otwarcie sezonu kolarskiego w Kielcach. Rozegrano dwa wyścigi na trasie wokół Chęcin ze startem i metą w Kielcach.

WYNIKI

Licencja II i III, dystans 55 km, startujących 26.

1. Koscia SHL	1.27.21
2. Błaszczyk SHL	1.27.21
3. Mela SHL	1.30.02
4. Sówek Iskra	1.30.56

5. Dutkiewicz SHL i 6. Radomski SHL.

Licencja IV, dystans 30 km, startujących 50.

1. Janiura Piast Chęciny	58.10
2. Cieślik Iskra	59.34
3. Bielecki RKS	59.34

(mp)

Fantastyczne wyniki amerykańskich miotaczy

NOWY JORK. PAP.

Amerykańscy miotacze uzyskali serię fantastycznych wyników. Podczas zawodów w Los Angeles 19-letni Dallas Long uzyskał w pchnięciu kulą 19,672 m (!) ustanawiając nowy rekord świata. Na tych samych zawodach Dave Davis osiągnął 19,469 a startujący w Abilene Bill Nieder — 19,39. Jednego dnia padły więc trzy wyniki lepsze od oficjalnego rekordu świata.

Z ostatniej chwili

Polscy szabliści wygrali

WARSZAWA. Wczoraj w późnych godzinach wieczornych na planszach w hali Gwardii stanęły do walki zespoły szablowe Polski i Węgier ubiegając się o zwycięstwo w międzynarodowym sześciomeczu szablowym. Oba zespoły nie poniosły do tej chwili ani jednej porażki. Faworytem był jednak zespół węgierski, który na tle pozostałych rywali wypadł lepiej niż Polacy. Nasi reprezentanci przeżywali bardzo ciężkie chwile w meczach z Francją i ZSRR, które przy wynikach 8:8 wygrali tylko różnicą trafień.

Finałowy mecz miał bardzo zacięty przebieg. Początkowo lepiej walczyli Węgrzy prowadząc 4:5, 5:3 i 6:5. Potem jednak Polacy świetnie finiszowali uzyskując wynik 8:8 i trzecie już zwycięstwo lepszym stosunkiem trafień. Ostateczna kolejność turnieju: 1. Polska, 2. Węgry, 3. ZSRR, 4. Francja, 5. NRF, 6. Włochy, 7. Polska II.

Niedziela-„!" w I lidze bokserskiej

BBTS — mistrzem ŁTS i Prosna w II lidze

WARSZAWA. Niedzielnymi spotkaniami zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo I ligi bokserskiej. Tytuł mistrzowski zdobyła drużyna Pietrzykowskiego — BBTS BIELSKO. Nowo kreowany mistrz polski wywalczył, po zaciętym boju, zwycięstwo w Kaliszu z miejscową PROSNĄ 11:9, mimo że kaliszanie prowadzili po 5 walkach już 8:2. Decydujące o zwycięstwie punkty zdobył PIETRZYKOWSKI, który w wadze ciężkiej wypunktował minimalnie ale zasłużenie GRZELAKA. Mecz ten miał wielkie znaczenie zarówno dla Prosny, jak i dla Legii. Drużyna LEGII przegrała wprawdzie z POLONIĄ w Gdańsku, ale dzięki porażce Prosny utrzymała się w I lidze. Mecz ten nie stał wprawdzie na wysokim poziomie, ale był zacięty i przyniósł szereg niespodzianek. Do największych należy porażka Milewskiego z Grudniem w wadze lekkiej, zwycięstwo Markiewicza nad Szczepańskim oraz remis Bronisia z Czapko. Gugniewicz jeszcze raz potwierdził swoją wyższość nad Branickim i wygrał z nim zasłużenie na punkty. Spotkanie w Stalowej Woli było bez historii. Gospodarze wygrali wysoko, a niespodziankę sprawił Przylucki, remisując z Gutmanem.

Ekstraklasę opuszczają kaliska Prosna i ŁTS Łabędy.

A oto końcowa tabela rozgrywek I ligi.

1. BBTS Bielsko	10—13—111: 69	
2. Polonia Gdańsk	10—13—107: 81	
3. Stal Stalowa Wola	10—12—102: 93	
4. Legia Warszawa	10—10—103: 92	
5. Prosna Kalisz	10— 9—101: 87	
6. ŁTS Łabędy	10— 8— 69:131	

Przyczynek do dyskusji »Magazynu Niedzielnego«

»Bunt« piłkarzy warszawskiej Polonii

WARSZAWA. Historia bez precedensu w polskim piłkarstwie. Zdarzyła się w sekcji piłki nożnej warszawskiej Polonii. Dziesięciu zawodników pierwszej drużyny odmówiło wyjazdu na mecz o mistrzostwo II ligi, w Gorzowie z miejscową Unią. Jako warunek wyjazdu postawili oni żądania finansowe. Interwencja kierownictwa sekcji nie odniosła skutku, „zbuntowani" piłkarze kategorycznie odmówili startu. Są to: Grom, Redliński, Śliwa, Wspaniały, Czop, Mamczak, Gajewski, Dłużniak, Cehelik i Dudek. Znaleźli się w zespole jednak tacy zawodnicy, jak Korzun, którzy nie tylko nie solidaryzowali się z grupą „rozrabiaczy", ale próbowali im tłumaczyć niewłaściwość postępowania. Niestety, żadne perswazje nie trafiały do ich przekonania.

W tej sytuacji kierownictwo sekcji piłkarskiej Polonii powzięło słuszną decyzję. Do Gorzowa postanowiono wysłać zespół odmłodzony, rezygnując z gry zawodników, których postępowanie sprzeczne jest z mianem sportowca. Kilku spośród tych, którzy odmówili wyjazdu, po zastanowieniu się, jakimi konsekwencjami grozi im odmowa startu, przyszło na dworzec wyrażając chęć udania się do Gorzowa. Jednakże kierownictwo wraz z trenerem Brzozowskim nie zmieniło swojej decyzji i niesubordynowani zawodnicy zostali w Warszawie.

Zarząd Polonii postanowił zwołać na 28 bm. specjalne posiedzenie z udziałem przedstawicieli władz sportowych, na którym zapadną odpowiednie decyzje w tej sprawie. Należy oczekiwać, że prowodyrów tej niespotykanej w polskim sporcie historii spotkają surowe, zasłużone kary.

* * *

Powyższe wydarzenie i jego konsekwencje stanowić będą zapewne groźne ostrzeżenie dla wielu innych sportowców, którzy w ten sam lub podobny sposób traktują swój wkład w rozwój sportu. Jest ono poza tym godnym uwagi przyczynkiem do materiałów traktujących o tych sprawach i drukowanych w ostatnim naszym „Magazynie Niedzielnym". Czytelników „Słowa Sportowca" zapraszamy do dyskusji jaką tymi właśnie materiałami rozpoczął „Magazyn".

DYSCYPLINA ROKU

CZYTELNICY, którzy pilnie śledzą informacje zamieszczane na naszych łamach, łatwo domyślą się o jaką dziedzinę sportu chodzi. Mowa o podnoszeniu ciężarów, które imponują wszystkim miłośnikom sportu wielką dynamiką rozwojową. Miano „dyscypliny roku" nie jest więc żadną przesadą. Kto wie zresztą czy można je ograniczyć tylko do Ludowych Zespołów Sportowych. Takiego tempa rozwoju nie notowaliśmy w żadnej innej gałęzi w całym naszym sporcie.

Jak to się dzieje? Pierwszym i najważniejszym źródłem powodzenia podnoszenia ciężarów jest to, że wybitnie odpowiada ono zainteresowaniom a nawet psychice młodzieży wiejskiej. Ale to nie wszystko. Znaleźli się u nas ludzie, którzy ten zapał umiejętnie wykorzystali i nadali mu właściwy kierunek. Właśnie w podnoszeniu ciężarów bardzo umiejętnie godzi się masowość z wyczynem. Masowy konkurs „Siłacza Wiejskiego" cieszy się wielką popularnością i co rok przynosi powiększenie się szeregów zawodniczych.

Nie wspomnieliśmy jeszcze o mgr Karolu Czarkowskim. A właśnie ten człowiek jest chyba głównym motorem rozwoju ciężarów. Magister WF, sekretarz RW LZS, znany fachowiec tej dyscypliny, trener I klasy, sędzia międzynarodowy, trener — olimpijczyk z 1952, współtwórca sukcesów polskich w tej dziedzinie. To nie jest panegiryk.

Proszę zauważyć, że wymieniamy tylko gołe fakty, tytuły i funkcje. A jednak tylko to wystarczy aby wyrobić sobie zdanie o przydatności takiego człowieka dla naszego sportu.

Chcemy tutaj poruszyć jedną, może marginesową sprawę. Chociaż, czy to jest rzeczywiście margines?... Otóż mgr Czarkowski mieszka już w Kielcach kilka lat. Mieszka — to duże słowo. Jego warunki mieszkaniowe są bardzo krytyczne. Nie tylko, że odbiegają od normalnych warunków egzystowania 4-osobowej rodziny, ale uniemożliwiają mu przygotowanie jednej z pierwszych w kraju prac doktorskich z dziedziny wychowania fizycznego. Możliwe, że nie wytrzyma on u nas zbyt długo i zechce gdzieindziej poszukać lepszych warunków. Nie chcemy przez to powiedzieć, że nasz sport ciężarowy przestałby wtedy istnieć. Wydaje nam się, że przydzielenie mieszkania mgr Czarkowskiemu, (który notabene jest jeszcze wielkim propagatorem kulturystyki, prowadzonej w Ośrodku WF kieleckiego MKKF) przyniesie naszemu sportowi więcej korzyści, niż taka sama przysługa uczyniona pierwszemu lepszemu piłkarzowi czy bokserowi. Mamy nadzieję, że Prezydium kieleckiej MRN, znane z pozytywnego stosunku do sportu, weźmie tę sprawę pod uwagę we właściwym czasie.

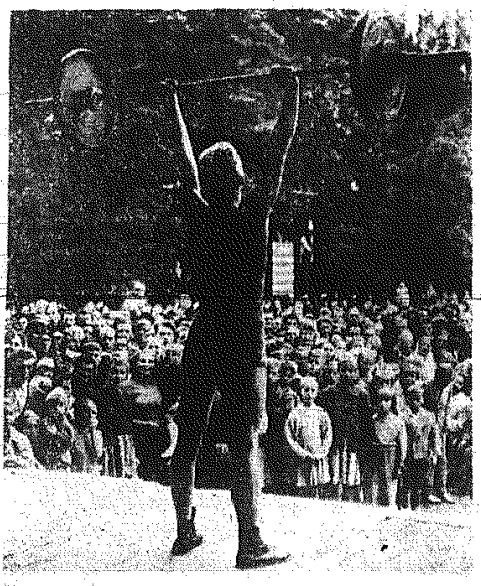

Będzie więcej obiektów

Wiadomo, że z urządzeniami sportowymi na wsi było u nas nie najlepiej, że stan boisk przedstawiał się często wprost opłakanie. Gdyby nie wkopane bramki, trudno byłoby się zorientować, że jest to miejsce rozgrywania meczów mistrzowskich czy towarzyskich, bowiem najczęściej pasły się tam stada krów.

Ostatnio, IV Wojewódzka Konferencja LZS, mając na uwadze masowe rozwijanie sportu, wychowania fizycznego wśród młodzieży wiejskiej, nakreślała m. in. perspektywiczny plan budownictwa sportowego na wsi w latach 1960 — 1965.

Plan ten jest interesujący z uwagi na to, że mówi się w nim o budowie obiektów sportowych (przede wszystkim boisk do gier zespołowych z urządzeniami t.n.), obiektów najbardziej potrzebnych środowiskom wiejskim. Tego rodzaju inwestycje już w 1960 roku będą budowane w *Stopnicy* (p. Busko), *Chęcinach*, (p. Kielce), *Głowaczowie* (p. Końskie), *Skalbmierzu* (p. Kazimierza W.), *Smardzewicach* (p. Opoczno), *Ożarowie* (p. Opatów), *Michałowie* (p. Starachowice), *Połańcu* (p. Staszów). Również w tym roku ma być wybudowany stadion sportowy w *Chrząstowie* (p. Włoszczowa), przystań kajakowa w *Połańcu*, oraz rozpoczęte prace przy budowie skoczni narciarskiej i toru saneczkowego w *Chęcinach*. Będzie to pierwszy tor w Kieleczczyźnie, który być może, tę piękną dyscyplinę sportów zimowych na naszym terenie spopularyzuje. Budowę drugiego toru saneczkowego w *Św. Katarzynie* lub *Nowej Słupi*, RW LZS' planuje dopiero na 1963 r. Inicjatywie tej — naszym zdaniem — należy przyklasnąć i udzielić pomocy, a chętnych do uprawiania saneczkarstwa na pewno nie zabraknie.

Inna z poważniejszych inwestycji to budowa przystani kajakowej w Zawichoście.

W innych miejscowościach przez następne lata planu 5-letniego budowane będą boiska do gier zespołowych, we wszystkich powiatach z wyjątkiem *Radomia i Pińczowa*, które w tym planie nie zostały ujęte.

Nakreślony plan przewiduje w bieżącym roku przerobienie kwoty ponad 1 miliona zł.

ZIELONI

Zieleń kojarzy się z wiosną i... Ludowymi Zespołami Sportowymi, które ten właśnie kolor obrały sobie za barwę zrzeszenia. Tak się składa, że wraz z kalendarzową wiosną przyszła wiosna i do LZS-ów. W zrzeszeniu sportowym pracującym na wsi panuje obecnie duże ożywienie. Zakończona niedawno akcja wyborcza, zamknięta Wojewódzką Konferencją LZS, Plenum Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej na temat sportu i turystyki na wsi — oto jedne z efektów tego ożywienia. Właśnie na podstawie materiałów z akcji wyborczej i wspomnianych narad przygotowaliśmy całą kolumnę o sporcie wiejskim.

POTRZEBA KONCENTRACJI SIŁ

12 LAT istnieją i działają w Kieleczczyźnie Ludowe Zespoły Sportowe. Okres ten można zamknąć lapidarnymi liczbami: 1949 — 43 LZS-y z 600 członkami, 1960 — 624 (w tym 8 LKS-ów) z 20 tysiącami członków. Dla ludzi znających sport liczby te są dowodem wielkiej i bardzo trudnej pracy jaką trzeba było wykonać aby przyciągnąć do sportu, zapoznać z kulturą fizyczną 20-tysięczną rzeszę młodzieży wiejskiej. Wielka to praca i poważne osiągnięcie, za które jego autorom - ludziom sportu wiejskiego należą się słowa uznania. Ale...

Jest i poważne ale. We wsiach Kieleczczyzny żyje kilkusettysięczna, prawie półmilionowa rzesza młodzieży. A tu 20 tysięcy... Wiadomo, że przyciągnięcie do sportu całej młodzieży wiejskiej jest zupełnie nieosiągalnym ideałem, lecz o 50 procentach myśleć chyba można. A jednak jesteśmy bardzo, bardzo dalecy od tego. Dlaczego?

Najpierw trzeba chyba zadać jeszcze jedno pytanie: *czy przez te 12 lat Ludowe Zespoły Sportowe mogły się pokusić o przyciągnięcie do siebie przynajmniej połowy młodzieży ze wsi?* Analiza dotychczasowej działalności zrzeszenia i aktualnej jego sytuacji przynosi negatywną odpowiedź. Przyjrzyjmy się więc bliżej temu problemowi.

KWADRATURA KOŁA...

NA WOJEWÓDZKIEJ Konferencji LZS w referacie programowym padło twierdzenie: *„...nie wypracowaliśmy w ubiegłych latach jakiegoś realnego i konkretnego planu organizacyjnego rozwoju zrzeszenia...".* To jest prawda. Jeszcze niepełna, bo to samo stwierdzenie można rozszerzyć nie tylko na program rozwoju organizacyjnego, ale również na kierunki działania i zasady pracy z młodzieżą. Taka sytuacja jest zresztą nie tylko w Kieleczczyźnie, choć u nas jej objawy są może bardziej drastyczne niż w innych województwach. Tak się niestety działo, że 12 lat pracy LZS, to 12 lat ciągłych zmian organizacyjnych i kierunków działania w zasadniczych sprawach. Organizacyjnie Ludowe Zespoły Sportowe podlegały już Związkowi Samopomocy Chłopskiej, potem organizacji „Służba Polsce" aż wreszcie ukształtował się obecny system organizacyjny — samodzielne zrzeszenie opierające się o organizacje pracujące na wsi, a przede wszystkim o GS-y, PGR-y oraz o szkoły rolnicze. Ale i w tym systemie życie narzuca pewne poprawki, do których trzeba się przystosować. Obecnie LZS-y są w trakcie nawiązywania ścisłej współpracy z kołami wiejskimi LPŻ i ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej.

Poszukiwania kierunków działania w LZS-ach można porównać do szukania kwadratury koła. *Czy tylko sport masowy? A może sam wyczyn? Może oba kierunki równocześnie? Czy wreszcie — sport masowy, wyczynowy i turystyka razem?* Były wprawdzie, wskazania (choć równie niezdecydowane) z Warszawy, ale przecież trzeba było przystosować je do specyfiki naszego terenu, różniącej się krańcowo od wielu innych województw.

Efekty takiej sytuacji są niezbyt przyjemne. Praca podstawowych ogniw zrzeszenia, jakimi są LZS-y, jest bardzo anemiczna, od czuwa się poważne braki kadrowe i ten kontrast dwudziestu z kilkuset tysiącami.

JEST KIERUNEK...

WE WSPOMNIANYM już referacie programowym Wojewódzkiej Konferencji LZS powiedziano bardzo dużo o rozwoju turystyki wiejskiej a w sprawach sportu padło takie określenie: *„...będziemy rozwijać sport masowy, a wyczynowy tylko tam gdzie są odpowiednie warunki...".* To już jest kierunek, program działania. Można go lapidarnie streścić tak: SPORT MASOWY i TURYSTYKA, potem WYCZYN pozostawiony raczej swemu losowi.

Czy to jest słuszne w naszych warunkach stanowisko?

Nie ulega wątpliwości, że Ludowe Zespoły Sportowe, to zrzeszenie o specyficznych zadaniach. *Jak żadne inne musi łączyć w swej działalności sprawy sportu masowego, wyczynowego i turystyki. Nie mówiąc już o takich sprawach jak działalność artystyczna, społeczna czy nawet polityczna poszczególnych LZS-ów.* Rozmiary tych zadań powodują nie raz, że proporcja ich realizacji jest niezbyt szczęśliwie dobierana, czy nawet zachwiana.

Wydaje nam się, że tak można powiedzieć o obecnym ustawieniu sportu wyczynowego w programie Rady Wojewódzkiej. Nikt przecież nie wątpi w to, że dla młodzieży właśnie sport wyczynowy jest głównym ośrodkiem zainteresowań, że woli ona oficjalną, szlachetną walkę na boisku, w której można wykazać się umiejętnościami, pokonać przeciwników, „Plażowe" pokopanie czy poodbijanie sobie piłki, to raczej dla starszych. A wreszcie warto sięgnąć do truizmu — „sport wyczynowy rodzi sport masowy". Elementy sportowej walki i emocji są bardzo istotne nie tylko dla ich bezpośredniego uczestnika tj. zawodnika, ale również dla widza. Często przyciągają go do sportu.

Przykłady na słuszność tego twierdzenia mamy i w działalności naszych LZS-ów. Weźmy dynamiczny rozwój podnoszenia ciężarów jaki obserwujemy w ostatnich latach. *Przecież podstawą jego jest nie to, że chłopcy wiejscy mogą w wolnych chwilach mocować się ze sztangą, a to, iż pierwsi wyczynowcy w tej dziedzinie szybko zdobyli czołową pozycję w województwie, że o nich pisze się dziś bardzo dużo na łamach prasy, że z powodzeniem zaczynają szturmować pozycje krajowej czołówki, że zaczynają poznawać smak sławy, który tak przecież pociąga młodzież.* Podobnie jest zresztą w lekkiej atletyce czy narciarstwie.

Z tego wniosek: *sport masowy i wyczynowy trzeba traktować jako nieodłączną całość.* A przystosowanie się do naszych warunków musi się wyrażać organizacją prostych form współzawodnictwa wyczynowego, wymagających możliwie małych nakładów finansowych. W tej dziedzinie wiele można skorzystać ze współpracy związków sportowych.

ZIELONA DROGA...

ANALIZA poszczególnych dziedzin sportu w naszych LZS-ach wskazuje na konieczność koncentracji na niektórych tylko dyscyplinach. Oczywiście chodzi przede wszystkim o te, które specjalnie chwytają na wsi i odpowiadają wiejskim warunkom. Mamy tu na myśli przede wszystkim: *podnoszenie ciężarów, lekką atletykę, narciarstwo, siatkówkę, tenis stołowy, szachy* i w pewnej mierze *kolarstwo*. Nie oznacza to, że innych dziedzin nie wolno uprawiać. Ale te należy otoczyć specjalną opieką.

Nie mniejsza koncentracja sił potrzebna jest *w sporcie masowym i turystyce*, które również bardzo ściśle są powiązane ze sobą. Młodzież wiejska wykazuje obecnie wielkie zainteresowanie turystyką.

I wreszcie trzeci kierunek koncentracji — *działalność społeczna i polityczna LZS-ów.* Sport wiejski jest ważniejszy niż się może wydawać. *Szerokie jego umasowienie, to jeden z elementów wprowadzania postępu na wieś.* Tutaj jest bardzo potrzebna ścisła współpraca, niemal jedność działania Związku Młodzieży Wiejskiej, Ludowych Zespołów Sportowych i wiejskich kół Ligi Przyjaciół Żołnierza.

Wydaje się również, że wojewódzkie władze naszego sportu — Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki — *winny jeszcze bardziej pomagać zrzeszeniu sportu wiejskiego.* Kto wie czy nie jest aktualnie potrzebna jakaś specjalna uchwała precyzująca formy tej pomocy i zobowiązująca do niej terenowe jednostki państwowego aparatu administrującego sportem. Być może, iż obecny rok przyniesie tu pewną poprawę wynikającą ze współpracy przy organizacji spartakiad powiatowych.

* ★ *

W każdym razie sport wiejski zasługuje na szczególną opiekę i pomoc, ze względu na trudności wynikające ze specyfiki jego działania i na korzyści społeczne z niej płynące.

W ramach tego krótkiego artykułu nie sposób omówić wszystkie aktualne problemy. Nie mamy też zamiaru tą jedną kolumną zakończyć zajmowania się sportem wiejskim. Będziemy do tych spraw wracać. ZIELONYM SPORTOWCOM POTRZEBNA JEST ZIELONA DROGA.

MIECZYSŁAW KAŁETA

Mówi przewodniczący RW LZS

— W jakich imprezach startować będą w kwietniu sportowcy LZS? — pytamy przewodniczącego Rady Wojewódzkiej mgr Jaworza.

● Najbogatszy program mają ciężarowcy. Wczoraj uczestniczyli w centralnych mistrzostwach zrzeszenia, za tydzień mają mistrzostwa okręgu a za dwa tygodnie mistrzostwa Polski. Lekkoatleci wezmą udział w biegach przełajowych, szachiści w powiatowych turniejach „Złotej Wieży", a czołówka kolarska w kilku wyścigach centralnych.

FOTOREPORTER przy tym był

Mówi się, że sport nie znajduje na wsi uznania. Poniższe zdjęcia wykonane w pow. starachowickim świadczą, że jest inaczej.

Dziewczęta na stadiony

Hasło to staje się obecnie jednym z naczelnych zadań LZS i ZMW. Stanowczo zbyt mało dziewcząt wiejskich interesuje się sportem. Nieszczęście w tym, że wiele z nich interesowałoby się, gdyby nie przesądy panujące w tej sprawie na wsi. Jeszcze dziś uważa się uprawianie sportu przez dziewczynę za obrazę moralności.

W uchwałach Wojewódzkiej Konferencji LZS i Plenum ZW ZMW sprawa ta znalazła bardzo mocny oddźwięk. Szczególnie dużo może zrobić ZMW poprzez pracujące w związku Rady Koleżanek. W najbliższym czasie zorganizowane będą kursy dla organizatorek sportu, przeprowadzi się zawody tylko dla dziewcząt, które będą przez nie przygotowane, organizowane i obsługiwane. Mamy nadzieję, że coraz więcej dziewcząt pójdzie w ślady Stanetówny!

Najciekawsze imprezy masowe

Niezwykłą popularnością cieszyły się w naszym województwie, „Konkurs Siłacza Wiejskiego" i turniej piłki siatkowej, o puchar „Dziennika Ludowego".

W pierwszej imprezie w roku 1959 LZS-y Kielecczyzny zajęły I miejsce w skali krajowej organizując 372 konkursy tego typu. W roku następnym konkurs ten stał się jeszcze bardziej masowy, bowiem liczbą 412 konkursów i ponad 5.000 uczestników można było zająć dopiero 5 miejsce w skali krajowej. Z powiatów najlepiej spisało się **Opoczno** organizując 50 konkursów dla 618 uczestników, uzyskując 6 lokatę w kraju.

Turniej piłki siatkowej o puchar „Dziennika Ludowego" cieszył się także nie mniejszym powodzeniem. W roku 1958 uczestniczyło w nim 362 drużyny a rok później już 716. Z powiatów wyróżniły się natomiast **Kielce** organizując turnieje z udziałem 172 drużyn. Dzięki tej ilości drużyn Kielce uzyskały w skali krajowej 9 lokatę.

W imprezie szachowej tzw. „Turnieju Złotej Wieży" również o puchar „Dziennika Ludowego" w roku 1958 LZS-y Kielecczyzny zajęły 11 miejsce, a już w rok później uzyskały wysoką czwartą lokatę.

NAJLEPS

Aby bliżej zapoznać c
ników z czołowymi spo
mi LZS i przedstawić w
ostatnie postanowienia
pomocy pracowników
młodzież liczą 10 najczęś
Kieleczczyźnie ze rok m
Oto oni:

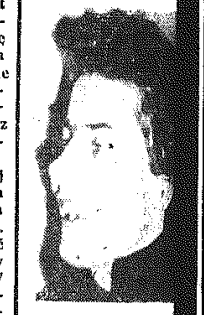

1. STANETÓWNA (LZS
szów). Przedstawiać wp
nie trzeba, jej wyniki
są dobre świadectwem
kom lekkiej atletyki.

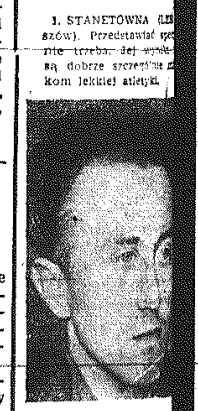

2. MIRZECKI (LZS Wie
Pionier podnoszenia ciężar
naszym okręgu i jeden z
lepszych zawodników kr
wadze koguciej.

3. ZAPAŁA (LZS C
Młody obiecujący kolarz
sowy. Wygrał kilka pow
wyścigów w silnej ob
4. MIECZNIKOWSKI
Białobrzegi). Następca
skiego w rzucie dyscy
cemistrz Polski junior
konkurencji.
5. GŁOWACZ (LZS
wiec). Pierwszy oszc
Kieleczczyzny, który p
czył granicę 60 m.
6. LISEK (LZS Strz
Rekordzista krajowy LZ
kordzista okręgu w
w podnoszeniu ciężarów.
7. STACHURSKI (LZ
sów). Mistrz okręgu w
wzwyż i w pięcioboju.
8. LISAK (LZS Strz
Czołowy lekkoatleta i
wiec okręgu.
9. FURMANEK (LZS
ce). Czołowy dyskobol i
dzista okręgu w podn
ciężarów.
10. JOŻWIK (LZS
Trzeci w kraju
zrzeszenia w skoku o

cyfry... cyfry... cyfry...

Poniżej zamieszczamy trochę cyfr, które obrazują aktualny stan Ludowych Zespołów Sportowych w Kieleczczyźnie.

STAN ORGANIZACYJNY

Ludowych Zespołów Sportowych — 616 czyli o 15 mniej niż rok temu.

Członków LZS-ów — 19.257 to jest więcej o 243. W tym dziewcząt — 3.300.

Przodują powiaty: **Jędrzejów** 56 zespołów, **Starachowice** 50 i **Opatów** 48. Najwięcej członków: **Kielce** 1.426, **Pińczów** 1.393 i **Sandomierz** 1.316.

Sekcji sportowych: 1.559, w tym 131 zgłoszonych do związków sportowych.

Najpopularniejsze dyscypliny sportowe: **siatkówka** 390 sekcji, **szachy** 297, **lekka atletyka** 235, **piłka nożna** 210, **tenis stołowy** 180.

KADRA

Trenerów: 4.

Instruktorów i pomocników instr.: 248.

Sędziów: 217 w tym 1 międzynarodowy (Czarkowski w podnoszeniu ciężarów), 2 związkowych, 14 okręgowych.

OBIEKTY SPORTOWE

Małe boiska: 458.

Duże boiska: 62.

Problemy i dyskusje

Czy mieszkania na sprzedaż?

Jestem pracownikiem naukowym, zarobki moje nie są wysokie, ale zdołałem odłożyć nieco pieniędzy z otrzymanych honorariów autorskich. Mieszkam przy rodzinie, wprawdzie w osobnym pokoju, ale niemniej w warunkach, które znacznie utrudniają mi pracę naukową. Na przydział mieszkania z instytucji, w której pracuję, nie mam co liczyć. W spółdzielni obiecują mi mieszkanie za kilka lat. Nie wiem czy nie byłoby słuszne, aby osobom znajdującym się w sytuacji podobnej do mojej państwo sprzedawało mieszkania za cenę odpowiadającą części rzeczywistych kosztów budowy. Jestem gotów zapłacić nawet kilkadziesiąt tysięcy, aby tylko zaraz dostać mieszkanie.

Oto dość wierne streszczenie jednego z listów, jakie napływają ostatnio do redakcji, a nawet do rad narodowych, kierownictwa Ministerstwa Gospodarki Komunalnej. Są to, oczywiście, listy od ludzi dobrze, a nawet bardzo dobrze zarabiających, bądź z wolnych zawodów, bądź też posiadających poza pracą w swojej instytucji inne źródła dochodów. A więc lekarze z prywatną praktyką, wzięci adwokaci, aktorzy występujący także poza swym macierzystym teatrem, pracownicy nauki niektórych specjalności, poszczególne rodziny złożone z samych dorosłych i pracujących osób, niektórzy utalentowani inżynierowie - wynalazcy, właściciele niektórych warsztatów rzemieślniczych itp. Nie wszyscy mieszkają w warunkach złych, choć nie brak i takich, niektórzy chcą swe mieszkanie zmienić na bardziej odpowiednie. Są między nimi ludzie, którym zebranie sumy na kupno nowego mieszkania przyszło z dużym trudem, są i tacy, którym przyszło to łatwiej. Do otrzymania przydziału kwaterunkowego najczęściej nie kwalifikują się jako lepiej zarabiający, a kilkuletni okres oczekiwania na mieszkanie spółdzielcze wydaje im się zbyt długi.

„ZA" i „PRZECIW"

ZWOLENNICY koncepcji sprzedaży mieszkań wysuwają tezę, iż osoby dobrze zarabiające zostałyby stosownie do swych możliwości obciążone finansowo przy otrzymywaniu mieszkania z państwowego budownictwa, przy czym wnoszona w tym wypadku opłata stanowiłaby istotną część rzeczywistych kosztów budowy i mogłaby być przeznaczona na dalszy rozwój budownictwa. Nie ulega również wątpliwości, że — na to zwłaszcza liczą zwolennicy omawianej tezy — kupowanie mieszkań z budownictwa państwowego pozwoliłoby na szybsze zaspokojenie potrzeb tej grupy obywateli niż poprzez budownictwo spółdzielcze.

Wreszcie jeszcze jeden argument za: sprzedaż mieszkań przez państwo zahamowałaby nielegalne transakcje sprzedaży i kupna mieszkań, dawania „odstępnego", co przecież mimo zakazu jest praktykowane właśnie przez ludzi, którzy mogą być potencjalnymi nabywcami mieszkań od państwa.

Istnieje jednakże równie wiele argumentów przeciw. Wiadomo nie od dziś, iż rozmiary budownictwa rad narodowych są wysoce niewystarczające w stosunku do potrzeb. Np. w woj. katowickim obliczono, iż dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb ludności konieczna jest 4-krotnie większa ilość izb niż województwo otrzymuje w ciągu jednego roku. A przecież rozmiary budownictwa mieszkaniowego na Śląsku należą do największych w kraju.

W 5-latce mamy zbudować 2 miliony izb. Ale w zasadzie proporcje między budownictwem rad narodowych a budownictwem ze środków ludności zostaną zachowane, tak więc budownictwo rad narodowych w dalszym ciągu przeznaczone być musi dla tych, którzy nie posiadają dostatecznych środków finansowych, aby budować samemu własne mieszkanie, a którzy mieszkają w warunkach najgorszych, w ruinach, domach zagrożonych, przeznaczonych do rozbiórki. Czy w tej sytuacji można przeznaczyć część z tych mieszkań na sprzedaż? Doprowadziłoby to do ograniczenia możliwości poprawy warunków mieszkaniowych obywateli mieszkających najgorzej — na rzecz osób, które wprawdzie nieraz mieszkają również w klepskich warunkach, ale górują nad innymi tym, że posiadają pieniądze. Jest to chyba najpoważniejszy aspekt całego problemu: sprzedawać mieszkania czy nie sprzedawać? Aspekt, który wymaga najgłębszego zastanowienia z uwagi na swoją treść społeczną.

INNE WĄTPLIWOŚCI I PEWNA PROPOZYCJA

SĄ jeszcze i inne problemy. Nabywca mieszkania pokrywałby istotną część kosztów budowy. Nie trzeba jednak zapominać, że stwarzałoby to pewnego rodzaju uprzywilejowanie w stosunku do członków spółdzielni mieszkaniowych, którzy — wprawdzie w okresie wieloletnim — ale pokrywają całość kosztów budowy, spłacając kredyt państwowy. Spółdzielcy ponoszą w całości koszty późniejszej eksploatacji mieszkania, podczas gdy nabywca mieszkania z budownictwa państwowego, kupiwszy mieszkanie, praktycznie przestawałby się troszczyć o jego utrzymanie, remonty itp., bowiem — jak wiadomo — przy obecnym poziomie czynszów ta część gospodarki mieszkaniowej opiera się w znacznej części na dotacjach państwowych.

Może powstać szereg innych spornych spraw. Oto np. nabywca po kilku latach użytkowania mieszkania wyprowadza się. Na jakich warunkach? Należy mu się zwrot włożonych pieniędzy, ale w jakiej części? Czy on sam powinien wybierać nabywcę, czy też mają to uczynić władze miejskie? Mogą tu wytworzyć się sytuacje sprzyjające spekulacji, pobieraniu odstępnego i podobnym kombinacjom, a więc wystąpiłyby znowu zjawiska, które zamierzano usunąć poprzez wprowadzenie sprzedaży mieszkań.

A więc sprzedawać mieszkania czy nie? Trudno tu o jednoznaczną odpowiedź. Niektórzy proponują, aby tytułem pewnej próby wprowadzić taką sprzedaż na jednym czy kilku określonych terenach, gdzie problem mieszkaniowy jest stosunkowo łagodniejszy, gdzie budownictwo rad narodowych stosunkowo lepiej zaspokaja istniejące potrzeby. Są takie miasta, zwłaszcza mniejsze, gdzie warunki mieszkaniowe nie są takie złe, a gdzie brak ludzi tych zawodów, z których rekrutowaliby się ewentualnie amatorzy kupna państwowych mieszkań. Być może właśnie w ten sposób uzyskano by dodatkowe korzyści — przyciągnięto by do tych miast fachowców.

K. NIEDZIELSKA

Tak sądzimy

O CZYM WY TAM MÓWICIE?!

STATYSTYKA — to piękna rzecz. W dzisiejszej epoce rozwoju techniki, nauk ekonomicznych — nieodzowna. Ale są pewne dziedziny, w których nie statystyka powinna dominować. Np. szkolenie partyjne.

Byłem niedawno na naradzie wykładowców w pewnym komitecie powiatowym. Przed naradą sekretarz propagandy KP otrzymał sprawozdania pisemne od każdej grupy szkoleniowej.

Przeglądałem te materiały — i czegóż się dowiedziałem: że jest tyle a tyle grup szkolenia, że obejmują tylu tam PZPR-owców, iluś ZSL-owców, taką liczbę bezpartyjnych... Frekwencja kształtuje się w granicach od... procent do... itd., itd.

Na próżno jednak szukałem w sprawozdaniach jakiejś oceny szkolenia, treści zajęć, problemów...

W niektórych tylko meldunkach znalazły się jakieś sygnały, nasuwające pewne wnioski: „jest u nas sołtys, co stale chodzi na szkolenie, ale do partii to nie chce wstąpić..." „Szkolenie przyczynia się do rozbijania plotek, że kółka rolnicze będą zamieniane na spółdzielnie" itd.!

Ha! Jaka szkoda, że właśnie o tym sołtysie, lub na temat tego „itd", nie napisano szerzej w sprawozdaniu. Jaka szkoda, że nie podano, jaką to wątpliwości, wahania ma ów sołtys... Jak je rozwiązuje wykładowca, inni uczestnicy szkolenia...

Wykładowcy pisali sprawozdania w oparciu o pytania postawione poprzednio przez KP. I tu jest sęk! Trzeba, moim zdaniem, przy kontroli szkolenia pytać przede wszystkim o treść zajęć. Gdyby wykładowca miał pytanie: „O czym mówicie na szkoleniu?" musiałby zwrócić uwagę na treść pracy w zespole. Być może wynikłyby takie sprawy jak trudności w argumentacji, konieczność pomocy ze strony KP, ze strony gazety partyjnej. Okazałoby się, czy wykładowca umie ocenić swoją robotę, swoich słuchaczy. Słowem — byłby dla KP materiał do rzeczowej, politycznej analizy tak poważnego wycinka pracy propagandowej — jaką jest szkolenie.

Cyfry, statystyka są oczywiście i tu potrzebne. Ale stanowić one powinny tylko ramę, oprawę organizacyjną oceny szkolenia — a nie podstawę sprawozdania. Przecież za pięknymi cyframi mogą kryć się słabiutkie wyniki, formalizm, szkolarstwo. Zwracajmy więc przede wszystkim uwagę na to, o czym się mówi na zajęciach — na treść szkolenia.

ELWIN

„Wielka chemia"

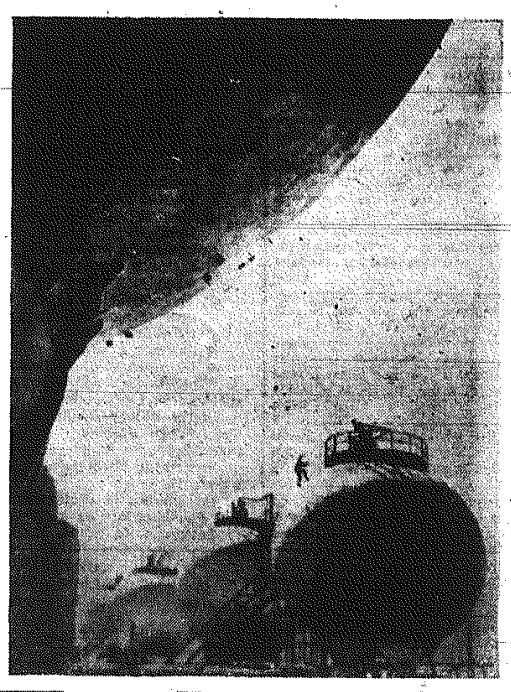

Z Wszechzwiązkowej Wystawy Fotografii „Wykonujemy plan 7-letni". Praca W. Jakowlewa (Moskwa) pt. „Wielka chemia". Fot. CAF

To cię zaciekawi

Związek przyczynowy

Około północy odezwał się telefon w prywatnym mieszkaniu brytyjskiego ministra lotnictwa Duncana Sandysa. Przebudzony minister usłyszał w słuchawce kobiecy głos: „Obudził mnie przed chwilą huk startującego samolotu, dlatego chciałam żeby i pan się przebudził".

Małżeńskie koło

Mistrz szewski Ivan Makir z miejscowości Sunja (Serbia) zawarł niedawno swój 12 z kolei związek małżeński. Dwunastą żoną szewca jest... jego pierwsza żona, z którą przed laty się rozwiódł.

Telefon

PORTIER Z „EUROPY"

W OBCYM mieście hotel jest domem, schronieniem, przystanią. Z racji mej profesji często jeżdżę, sypiam w hotelach. Po dniu spędzonym wśród obcych idę do pokoju, który na kilka dni jest moim kątem.

Był film pt. „Portier z Lazurowego Wybrzeża". Funkcję tę pełnił pan, który kiedyś był profesorem, znał kilka języków co nie przeszkadzało mu być uprzedająco grzecznym dla gości. Był też w polskim filmie pt. „Popiół i diament" portier przykazujący gościom. Sława Przybylska śpiewa — „Staruszek portier z uśmiechem dawał klucz".

Ładne obrazki, co? Ja jednak je „między bajki włożę", bo są nie z tej ziemi, polskiej. U nas portierzy rzucają klucze na ladę i burczą na gościa.

Typowym ich przedstawicielem jest starszy pan, stojący przed tablicą z numerkami w radomskim hotelu „Europa". Siedziałem w holu i myślałem sobie, dlaczego człowiek o usposobieniu grabarza zamiast wskazywać z ponurą miną martwym miejsce ich wiecznego odpoczynku — zatruwa życie jeszcze żywym.

Wlazłem akurat na moment, gdy portier urągał komuś, kto zamówił pokój i przyszedł później. Takie obyczaje tylko w Polsce uchodzą bezkarnie.

Oczywiście takie zwroty jak „spokojnej nocy", „jak się panu spało", „czy ma pan jakieś życzenia" — nieznane są w słownictwie naszych portierów. Natomiast odznaczają się oni pogardliwym stosunkiem do swoich klientów. Rzecz postawiona na głowie. To właśnie petenci są ugrzecznieni, proszący, żebrzący chociażby o łóżko, a portierzy łaskawcy, mówią — zobaczyć się. Nie wierzycie? Usiądźcie proszę w jakimkolwiek holu hotelowym a na własne oczy zobaczycie tę komedię.

Po dwóch dniach mego pobytu portier mi oświadczył: „Dzisiaj pana przenoszę". Dlaczego — pytam. — Pokój zajmie jakiś zagranicznik.

Pomijam już problem balwochwalczego padania plackiem przed zagranicą. Niech tam. Ważna jest metoda postępowania z gośćmi. Facet z miejsca postawił mnie w pozycji człowieka gorszego, bezwolnego, zależnego od jego humoru. Nawet najgorszy nie chce być w takiej pozycji. A więc zrozumiały jest odruch sprzeciwu.

Prawdę powiedziawszy pokój, który mi oferowano wcale nie był gorszy od starego, z tym tylko, że o piętro wyżej. Gdyby portier z „Europy" był człowiekiem europejskim, zapytałby mnie czy nie mam nic przeciwko przeniesieniu, zachwaliłby nowe miejsce, przytoczyłby jeszcze jakiś argument na rzecz swego zagranicznika, a przede wszystkim decyzję zostawiłby mnie. Ale niestety... Dopiero kierowniczka hotelu usiłowała zobaczyć we mnie gościa hotelowego, a nie przeszkadzającego petenta. Zaznaczam jeszcze, że rzeczy moje przeniesiono bez mej wiedzy.

Tego samego wieczora dostałem pilny telefon wzywający mnie natychmiast do Kielc. Za pokój zapłaciłem wcześniej. A więc w nowym pokoju, w nowej pościeli nie spałem. Proponuję portierowi, aby zwrócono mi pieniądze, a pokój sprzedano komu innemu. Obok stał właśnie jakiś pan daremnie żebrzący o łóżko. Portier oświadczył kategorycznie, że pieniędzy się nie zwraca, że jeżeli nie będę spał to pokój może nawet stać pusty, chyba, że wyraźnie z niego zrezygnuję, wtedy sprzeda się go komu innemu. Drugi raz! Logika? Uprzejmość? Zrezygnowałem, żeby proszący gość miał gdzie spać.

Niechaj nikt nie mówi, że to przepisy są durne...

(Jur)

Śladem naszych artykułów

W ZWIĄZKU z artykułem pt. „O technice decyduje człowiek", zamieszczonym w „Słowie Ludu" Nr 49 z dnia 8.II.1960 r. uprzejmie prosimy o dokonanie pewnych sprostowań, gdyż w artykule tym znalazło się kilka nieścisłości i tak:

Pomorska Odlewnia i Emalernia Żeliwa w Grudziądzu weszła w skład przedsiębiorstw podległych Zjednoczeniu Przemysłu Wyrobów Odlewniczych w Radomiu dopiero w styczniu 1959 r.

Z tych też względów wszelka wymiana doświadczeń między poszczególnymi zakładami udostępniona została dopiero w 1959 roku.

O fakcie większej wydajności pracy przy produkcji wanien w Pomorskiej Odlewni, dyrekcja nasza dowiedziała się na konferencji zorganizowanej przez Zjednoczenie i po konsultacji z dyrekcją Zjednoczenia wyjechała do Grudziądza delegacja naszych robotników z dyrektorem Grudzińskim na czele.

Odnośnie wyjazdów za granicę naszych pracowników Zjednoczenie Przemysłu Wyrobów Odlewniczych dokłada dużo starań i trosk, czego przykładem jest wysłanie jesienią 1957 roku naszego inżyniera - chemika do Holandii i Anglii, następnie latem 1958 roku wyjechało dwóch inżynierów do Jugosławii.

W roku 1959 Zjednoczenie nasze załatwiło wyjazd za granicę dalszych dwóch inżynierów, którzy posiadali już paszporty, jak i zostały załatwione sprawy dewizowe, lecz wyjazd ich odwołany został z powodu nie udzielenia im wiz wjazdowych.

W związku z powyższymi wyjaśnieniami prosimy uprzejmie o dokonanie sprostowania, gdyż Zjednoczenie nasze udziela nam wszechstronnej pomocy i współpraca układa się bardzo dobrze.

Dyrekcja Odlewni Żeliwa i Emalierni „Kamienna" w Skarżysku

OD REDAKCJI: Przyjmując z uwagą powyższe wyjaśnienie, jako autor artykułu pragnę dodać, że przedstawiciele „Kamiennej" stwierdzili podczas rozmowy ze mną, że fachowcy z ich zakładu byli pomijani przy wyjazdach odlewników za granicę. O podróżach do Holandii, Anglii i Jugosławii nie było wcale mowy.

A. M.

NASZE opowiadanie

(c. d.)

— O, widzi pan... Przypominam sobie, że używałem tej wędki... Siedziałem na moim rozkładanym krzesełku. Poszedł po to krzesełko i usiadł na nim.

* * *

Na pokładzie motorowej łodzi inspektor Machère zsunąwszy do tyłu melonik, przyglądał się dzikim wzrokiem swym dwom towarzyszom. Dlaczegóż, u diabła, Emil powierzył mu to miejsce? Węszył w tym jakąś zasadzkę i nie spuszczał z oka obu mężczyzn.

Co do komisarza lotnej brygady, to zaprzyjaźnił się on już z Józefem i ludzie patrzący przez lornetki bardzo byliby zdziwieni treścią ich rozmowy.

— A więc może to dlatego pan musi trzymać zawsze w ustach zapalonego papierosa?

— Dalibóg!... Łatwo to zrozumieć... Niech pan pomyśli, że mogę nagle zauważyć jawicę ryb...

— Ale w jaki sposób może je pan zobaczyć? Ja nic nie widzę w wodzie...

— Dlatego, że pan jest za nisko... Ja, jak to pan zauważył, jestem bardzo wysoko ponad wodą... Mój wzrok zagłębia się... Gdy widzę ryby, mam zaledwie parę sekund czasu na zapalenie naboju i rzucenie go do wody... Jednocześnie jednak muszę w dalszym ciągu kierować łodzią. Widzi pan, że prawą rękę trzymam w kieszeni... w niej właśnie trzymam nabój...

— Rzeczywiście ma pan przy sobie nabój?

— Pan Emil powiedział mi, bym robił wszystko to, co we wtorek...

— Rzucił pan nabój we wtorek?

— Jeden jedyny w tamtym zagłębieniu, obok Pointe Prime... Ale rzuciłem go za późno i nic nie zyskałem.

Niechże więc pan robi to samo...

Prawdę mówiąc trzeba przyznać, że komisarz wydając to polecenie mniej powodował się troską o dokładne odtworzenie sytuacji, niż chęcią zobaczenia na własne oczy połowu przy użyciu dynamitu.

Stało się to bardzo prędko. Józef zbliżył swą prawą rękę do papierosa. W ręku tym trzymał mały przedmiot owinięty w jedwabisty papier. Szybki ruch. Po tym nagły zwrot łodzi i wkrótce w oddaleniu dziesięciu metrów głuchy odgłos, wzburzona woda...

— Ale gdzie te ryby?

— Niech pan zaczeka, może ich nie było.

— Są... Proszę spojrzeć... Oh! Jaki piękny wilk...

— To nie wilk... To jest złotoryb.. O, widzi pan, jest ich więcej. Czy je zbierzemy?

— Niestety, już jest jedenasta — odparł z żalem komisarz patrząc na swój zegarek... Co pan robił o jedenastej?...

— Skierowałem się w inną stronę...

Już przed kilkoma minutami panna Berta zanurzyła się w wodzie... Łódź pana Mossa wpłynęła do zatoki i stała unieruchomiona. Cornelius był zajęty wykręcaniem jednej ze świec.

Zgodnie z otrzymaną instrukcją panna Berta płynęła w kierunku łodzi.

G. SIMENON (XV)

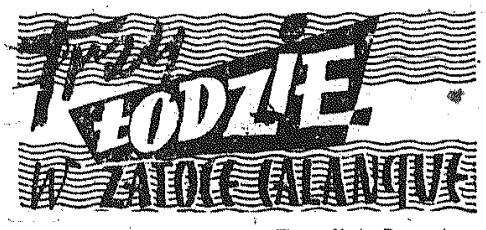

Tłum.: Maria Baranowicz

Młoda aktoreczka Danik Pattisson, wybrana patronką 25 Salonu Kino - Foto Optyki w Paryżu, „wynurza się" z afisza anonsującego otwarcie Salonu. CAF

CO, GDZIE, KIEDY?

KIELCE

TEATRY:

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — godz. 16 — „Makbet" — Szekspira.

„Kobieta w trudnej sytuacji" — M. Domańskiego — godz. 19.15;

KINA:

„MOSKWA" — „Traper z Kentucky" — film prod. USA (panoramiczny) kolorowy, dozwolony od lat 16, godz. 16.00, 18.15, i 20.30.

„BAJKA" — „Mozart" — prod. austriackiej, kolor., dozwolony od 14, godz. 15.45, 18.00 i 20.15.

„WARSZAWA" — godz. 11.30 — „Bajka o strzale"; godz. 13.30, 17.45 i 20.00 — „Otello" — prod. USA, od lat 16.

„ROBOTNIK" — „Wyspa śmierci" — prod. bułgarskiej, od lat 16 — godz. 17 i 19.

„SATELITA" — nieczynne.

„SKAŁKA" — „Niebieski ptak" — prod. włoskiej, od lat 18; godz. 17.00 i 19.15.

„PRZYJAŹŃ" — nieczynne.

„SKALNIK" — (Wiśniówka) — „Inspekcja Pana Anatola" — prod. polskiej.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE

WYSTAWA reprodukcji impresjonizmu francuskiego i stałe zbiory Muzeum, oraz wystawa prac uczniów Liceum Technik Plastycznych.

WDK — Wystawa fotograficzna pt. „10 lat Chińskiej Republiki Ludowej".

Czytelnia, godz. 18 — wieczór literacki — „Wielkie kreacje w literaturze polskiej" — mówi mgr. E. Zakowa.

FOTOPLASTIKON — ul. Sienkiewicza 45 — „Indie".

FOTOPLASTIKON — Plac Partyzantów 6 — „Alpy Bawarskie".

APTEKI:

Apteka Nr 107 — ul. Sienkiewicza 15 — dyżur nocny.

TELEFONY:

07 — Pogotowie milicyjne
08 — Straż Pożarna
09 — Pogotowie Ratunkowe
88-97 — Pogotowie Gazowe
80-40 — Pogotowie sieci ulicznej wod.-kan.

POSTOJE TAKSÓWEK

przy dworcu PKP 44-33
na Placu Partyzantów 44-34
na Placu Obr. Stalingradu 20-46
przy ul. Świerczewskiego (naprzeciw parku) 30-70
Postój taksówek bagażowych na Placu Partyzantów 44-34

SKARŻYSKO

„WOLNOŚĆ" — „Ojciec narzeczonej" — prod. USA.

„ŚWIT" — „Ani widu ani słychu" — prod. francuskiej.

„ZWIĄZKOWIEC" — nieczynne.

APTEKI:

Apteka Nr 46 — osiedle Milica, blok 81.

RADOM

TEATRY:

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA:

„BAŁTYK" — „Skarby króla Salomona" — prod. USA — od lat 10. Pocz. seansów: godz. 15.45, 18.00, 20.15.

„HEL" — „Iwan groźny" — prod. radzieckiej — od lat 16; I seria godz. 15.30, II seria godz. 17.30 i 19.30.

„WALTER" — nieczynny.

Kierownictwo kin zastrzega sobie ewentualną zmianę programu oraz terminu wyświetlania filmów.

Wystawy — nieczynne.

APTEKI:

Apteka Nr 108 — Kellea-Krauza 8,
Apteka Nr 8 — Świerczewskiego 36

OSTROWIEC

„HUTNIK" — „Morderca mimo woli" — prod. japońskiej.

„PRZODOWNIK" — „Zdrada" — prod. czeskiej.

„ZORZA" — nieczynne.

„BAJKA" — nieczynne.

APTEKI:

Apteka Nr 70 — Al. 1 Maja 8.

STARACHOWICE

„ROBOTNIK" — „Klęska" — prod. francuskiej.

„STAR" — „Ostatnia miłość" — prod. francuskiej.

APTEKI:

Apteka Nr 88 — ul. Świerczewskiego.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju, względnie pokoju z kuchnią — w Kielcach — zwrócę koszty remontu. Zgłoszenia kierować — telefon 48-06, do 15. 4197-g

RÓŻNE

FRYZJER(KA) damski potrzebny od zaraz. Stałe mieszkanie zapewnione. Radoszyce, Rynek 11. 4201-g

DO WYPOŻYCZENIA Betoniarka 150 — do kleratu. Bronisław Kozłowski, Łagów, pow. Opatów. 4207-g

PASAŻEROWIE z Końskich mogą zamawiać taksówkę „Warszawa" nr boczny 4 — telefonicznie pod nr 635 — Końskie. 4202-g

300 MATRYMONIALNYCH OFERT otrzymasz przesyłając 10 zł znaczkami. „SYRENKA" — Warszawa, ELEKTORALNA 11. 335-k

KORESPONDENCYJNE kursy księgowości, informacje: Lublin skrytka pocztowa 105. 327-k

PRZEPRASZAM ob. Moroszka Piotra zam. Jastrzębia, p-ta Bliżyn — za zajście w dniu 24.X.59. Jan Zbroja, zam. Jastrzębia, p-ta Bliżyn. 4206-g

SPRZEDAŻ

DREWNIANE kule ortopedyczne, nieużywane, za 150 zł — sprzedam. Wiadomość: Kielce, telefon 48-59. B.O.

SPRZEDAM dom murowany 9-izbowy. Wolne pomieszczenie na warsztat (ew. do rozbiórki). Starachowska — Skarżysko, Świerczewskiego 46. 17933-g

SPRZEDAM samochód osobowy marki „Opel - Kapitan" — typ nowszy. Wiadomość: Kielce, Rew. Październikowej 39 a m 4. 4205-g

SPRZEDAM 25 kur. Kielce., Różana 2 przy Urzędniczej. Trzebska Jadwiga. 4201-g

SPRZEDAM motocykl SHL — stan idealny — nowoczesny. Kielce, Leśna 29/24. Kuczyn. 4203-g

SPRZEDAM plac pod budowę. Wiadomość: Kielce, Prosta 64 — Józefa Trela. 4200-g

PILNIE sprzedam motocykl „Panonia 250" — prawie nowy. Wiadomość: telefon 42-33, godz. 15-18. 4187-g

SPRZEDAM motocykl WFM — stan bardzo dobry — Kielce, telefon 29-06 od godz. 7 do 12. 4196-g

„FIATA 508" tanio sprzedam. Wiadomość: Radom, tel. 14-20 od 7 do 15. 22972-g

SPRZEDAM dom mieszkalny, stan dobry. Motocykl S-60 po remoncie. Cygan Jan, Janiszpol koło Radomia. 22973-g

KUPNO

KUPIĘ okazyjnie motocykl 250—350 — możliwie nowy Starachowski — Skarżysko, Świerczewskiego 46. 17954-g

ZGUBY

UNIEWAŻNIA się zaginione świadectwo ukończenia Średniej Szkoły Handlowej — Kielce, w roku 1931, wydane na nazwisko Nejmanówna Zofia. 4209-g

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód rejestracyjny Nr GN 1047 — na motocykl. Tadeusz Nowak — Skarżysko. 17955-g

TOMASIK Stanisław unieważnia świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Małomicach, pow. Szprotawa. 22359-g

ZAGUBIONO tymczasowe zaświadczenie uprawnień felczera sanitarnego, wydane przez Ośrodek Szkoleniowy Ministerstwa Zdrowia w Krakowie, na nazwisko Jabłoński Jan. 4199-g

UNIEWAŻNIAM zagubione prawo jazdy Nr 1632/58 motocyklowe wydane przez Wydział Komunikacji w Radomiu oraz rachunki kupna motocykla marki WSK, na nazwisko Fryczkowski Józef. 22974-g

PRZETARGI

KIELECKIE POWIATOWE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH — Kielce, Plac Obrońców Stalingradu 10

ogłaszają:

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty budowlano - montażowe i instalacyjne w cegielni Marianów k. Łopuszna, powiat Kielce:

- Dokończenie budowy suszarni tunelowej — tynki wewnętrzne i zewnętrzne, posadzki, drzwi, malowanie,
- Montaż kotłowni w suszarni tunelowej,
- Montaż stalowych płyt żebrowanych w kanale suszarni tunelowej,
- Instalacja światła, siły i odgromowa w suszarni,
- Budowa magazynu na węgiel — przestrzennego, żelbetowego,
- Dokończenie budowy budynku administracyjno - socjalnego wraz z instalacjami elektryczną i odgromową,
- Instalacja wod.-kan.
- Niwelacja terenu,
- Ułożenie toru kolejkowego,

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w sekretariacie Kieleckich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Kielcach, Plac Obrońców Stalingradu Nr 10, do dnia 20 kwietnia 1960 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 kwietnia 1960 r. o godz. 11.

Dokumentacja projektowa do wglądu w Sekcji Inwestycji tut. Przedsiębiorstwa każdego dnia od godz 7 do 15.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. 493-k

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA „RADOSTOWA" w Kielcach, ul. Górna Nr 22 OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie 100 sztuk konserwatorów do lodów (z własnego drzewa) o wymiarach:

44 cm średnica wewnątrz
50 cm wysokości.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 31. III. 1960 r.

Informacji odnośnie wykonania konserwatorów udziela Dział Zaopatrzenia i Zbytu O.S.M — Kielce, ul. Górna 22.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. 479-k

RADOMSKIE ZAKŁADY PIWOWARSKO - SŁODOWNICZE W RADOMIU, UL. DZIERŻYŃSKIEGO 29 TEL. 11-70 OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

1. W Browarze Nr 1 w Radomiu i w Browarze Nr 2 w Ostrowcu Sw.,
   a) montaż kondensatorów typ K STA - 380 V-20 w istniejących stacjach trafo.
   b) dokonanie pomiarów odporności i uziemień ochronnych i odgromowych wraz z uzupełnieniem i ewentualną naprawą wynikającą z pomiarów dokonanych badań.
   c) montaż napędów indywidualnych w oddziałach warzelni.
2. W Browarze Nr 1 w Radomiu, ul. Dzierżyńskiego 29
   a) remont i konserwacja ogrodzenia
   b) remont wagi wozowo - samochodowej — 20 ton
   c) montaż polerki słodu typu „Pionier",
3. W Browarze Nr 2 w Ostrowcu Sw. ul. Siennieńska 78
   a) remont stropu w budynku słodowni (wymiana podłogi) z materiału wykonawcy,
   b) wykonanie ogrodzenia Zakładu z siatki obciągniętej w ramę z kątownika na podmurówce z kamienia łamanego z materiałów wykonawcy,
   c) pobielenie pływaków w ilości 10 szt.,
   d) remont myjki bezszczotkowej typ R-S-20.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja projektowa do wglądu w Dziale Głównego mechanika RZPS w Radomiu, ul. Dzierżyńskiego 29, w godz. od 8 do 15.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 2. IV. 60 r.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w dniu 5. IV. 1960 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 460-k

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ W SKARŻYSKU-KAMIENNEJ ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż w drodze licytacji:

- koń maści gniadej z komp. uprzęży, cena wywoławcza zł 4.500
- koń maści kasztan z komp. uprzęży, cena wywoławcza 5.000 zł
- koń maści gniadej (klacz) z kompl. uprzęży, cena wywoławcza 2.100 zł
- koń maści szpak z kompl. uprzęży, cena wywoławcza 5.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 kwietnia 1960 r. o godz. 9, na terenie Zakładu Oczyszczania Miasta przy ul. 1 Maja 20.

Przystępujący do licytacji winni wpłacić do kasy MPGK wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Oględzin można dokonywać codziennie od godz. 15 do 17 — pod wyżej podanym adresem. 498-k

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W SZYDŁOWCU

ogłasza przetarg na wykonanie urządzeń sklepowych: dla restauracji, sklepu z artykułami przemysłowymi i sklepu masarniczego.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w Zarządzie Spółdzielni w Szydłowcu, ul. Kościuszki 36 — w terminie do dnia 5 kwietnia br.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. 505-k

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W BIAŁOBRZEGACH RADOMSKICH

ogłasza przetarg na wykonanie materiałem wykonawcy tynków zewnętrznych o powierzchni 1040 m² — w Wiejskim Domu Towarowym i biurowcu w Białobrzegach Radomskich.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin składania ofert do dnia 13 kwietnia 1960 r.

Komisyjne otwarcie ofert w dniu 15 kwietnia 1960 r.

Zastrzega się wybór oferenta. 504-k

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ — WYDZIAŁ ZDROWIA w Kielcach, ul. T. Kościuszki 8

ogłasza przetarg na wykonanie odwodnienia Żłóbka Tygodniowego w Kielcach, ul. Słoneczna 3.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dokumentacja i kosztorysy do wglądu codziennie w godzinach biurowych — w Żłobku Tygodniowym.

Oferty należy składać do dnia 12 kwietnia 1960 r.

Otwarcie ofert nastąpi 13 kwietnia 1960 r. o godz. 11.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. 4208-g

Części do ciągnika typu „PANHARD" sprzedaje z remanentów Oddział PKS w Skarżysku-Kam. ul. Ekonomii 5

Części mogą nabyć dowolnie również osoby i przedsiębiorstwa prywatne.

Sprzedaż odbywa się codziennie w dni powszednie w godzinach od 7 do 14 (w soboty od 7 do 12) — w magazynie Oddziału. 503-k

OKRĘGOWY ZARZĄD LASÓW PAŃSTWOWYCH w Olsztynie, ul. 22 Lipca 4

posiada do sprzedaży większe ilości żerdzi sosnowych i słupków grodzeniowych dębowych.

- **Żerdzie iglaste o wymiarach:**
  a) klasa grubości I od 7 do 9 cm średnicy
  b) klasa grubości II od 10 do 11 cm średnicy mierzonej w odległości 1 mb. od grubszego końca.

Cena za w/wym. drewno wynosi:
a) klasa grubości I za 100 sztuk żerdzi (2,5 m³) 592,20 zł.
b) klasa grubości II za 100 sztuk żerdzi (5,5 m³) 1.287,80 zł.

- **Słupki grodzeniowe dębowe o wymiarach:** od 1,5 mb do 3 mb i o grubości od 6 cm do 18 cm średnicy w grubszym końcu.

Cena za słupki grodzeniowe wynosi za 1 m³ — 790,50 zł, za 1 mp — 632,60 zł.

Ceny płatne są franco wagon stacja odbiorcza.

Dostawy będą realizowane tylko w partiach pełnowagonowych. Jeden wagon zawiera przeciętnie około 25 m³.

Zamówienia na kupno w/wym. drewna należy kierować do Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Olsztynie, ul. 22 Lipca 4.

W zamówieniu należy podać dokładny adres wysyłkowy przy dostawach kolejowych oraz sposób zapłaty za dostarczone drewno. 502-k

UWAGA ROLNICY!

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „SCh" W KIELCACH

organizuje w dniach 5 — 8. IV. br.

WIOSENNY KIERMASZ ŚWIĘTOKRZYSKI

na placu targowym przy ul. Gwardii Ludowej w Kielcach

Na jarmarku będzie można zaopatrzyć się w sprzęt do produkcji rolnej, nasiona i wszystkie artykuły codziennego użytku.

Odwiedzajcie Wielki Jarmark Świętokrzyski!

496-k PZGS „SCh" Kielce

ZAKŁADY BUDOWY PRZEWODÓW I ARMATURY W KIELCACH

ul. Skrzetlewska — tel. 27-16 i 27-18

wykonują szybko i fachowo usługi w zakresie:

- pokryć galwanicznych
- niklowania
- chromowania
- oksydowania

Ceny w/g kalkulacji. 500-k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TOKARZY, MURARZY, SZLIFIERZY, FREZERÓW, STRUGACZY, ŚLUSARZY i SPAWACZY zatrudni Huta im. Lenina w Krakowie.

Zgłaszający się winni przedłożyć świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej i inne dokumenty stwierdzające kwalifikacje zawodowe oraz dowód osobisty, książeczkę wojskową, świadectwo i opinię z ostatniego miejsca pracy.

Zainteresowani mogą zgłaszać się osobiście lub listownie na adres: Huta im. Lenina w Krakowie, Dział Kadr, Centrum „Z", klatka D, pokój 19.

Warunki płacy do omówienia na miejscu. Zakwaterowanie w hotelach robotniczych zagwarantowane. 490-k

ELEKTRYKÓW SIECIOWYCH z uprawnieniami do wykonywania prac samodzielnie na niskie i wysokie napięcie.

ELEKTRYKA-MONTERA ze znajomością instalacji elektrycznej przy ciągnikach „Ursus", „Zetor" i samochodach — zatrudni od zaraz Dyrekcja Państwowego Ośrodka Maszynowego w Bušku-Zdroju, ul. Bohaterów Warszawy.

Wynagrodzenie według stawek akordowych, dla samodzielnych oraz dla elektryka-montera mieszkania w internacie zapewnione. 497-k

PIĘCIU KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I lub II kategorią — zatrudni Baza Transportu KPBM Kielce-Herby. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 501-k

DYREKCJA MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNIKACYJNEGO w KIELCACH zatrudni od zaraz 30 KIEROWCÓW z I — II kategorią prawa jazdy oraz trzech TECHNIKÓW SAMOCHODOWYCH. 507-k

INSPEKTORAT OŚWIATY M. KIELC

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż drewna rozbiórkowego:

- belki iglaste o przekroju 30x17 cm m³ 5,74 w cenie 2.876,— zł.
- Krawędziaki iglaste różnych przekrojów m³ 1,55 w cenie 684,— zł.
- legary z krawędziaków tartych o przekroju 12x12 m³ 0,49 w cenie 82,— zł.
- deski podłogowe o grubości 32 mm m³ 6.00 w cenie 1.768,— zł.

Pierwszy przetarg odbędzie się 31 marca 1960 r. o godz. 1 — w Szkole Podstawowej Nr 9 przy ul. Dygasińskiego 4 (Baranówek).

W razie niedojścia przetargu do skutku w pierwszym terminie, II przetarg odbędzie się 4 kwietnia 1960 r., a III przetarg 7 kwietnia 1960 r.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w przeddzień przetargu na konto Komitetu Rodzicielskiego Szkoły Nr 9 — PKO Kielce Nr 14-9-3966 — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. 506-k

(c. d. ze str. 3)

Z daleka widać było Emila i pana Larignan przechadzających się po ich łodzi. Nachylali się, oglądali wszystko, co znajdowało się na pokładzie. Wyglądali tak, jak by czegoś szukali.

Co do panny Berty, to wypełniała swe zadanie, nie wiedząc, co ma dalej robić. Łódka jej zupełnie osamotniona, unosiła się na szerokiej, pustej powierzchni wody.

— To właśnie od tej chwili był pan zdziwiony, że nie widzi pan białego czepka?

G. SIMENON (XVI)

Tłum. Maria Baranowicz

— Mniej więcej... Widzi pan, słońce świeci nam teraz prosto w oczy... Nie zauważyłem tego w pierwszej chwili... Jeszcze raz opłynąłem zatokę...

By ją opłynąć musieli się odwrócić od łodzi pana Larignan. Gdy zobaczyli ją ponownie, Emil miał oba ramiona wzniesione ku niebu, co było umówionym znakiem na wypadek, gdyby jeden lub drugi detektyw odkrył coś ciekawego.

* * *

Zapanowało ogólne zdumienie. Nikt nic nie widział. Nic nie zaszło. Jeszcze moment, a turyści, którzy zapłacili drogo za swe miejsca na pokładzie rybackiego statku, zażądaliby zwrotu swych pieniędzy.

— Co się stało temu komikowi? Cóż on mógł takiego odkryć?

Komisarz nie należał do najmniej zdziwionych. Był też dziwnie zaniepokojony, gdyż zdawał sobie sprawę, że może nie wypełnił powierzonego mu zadania z całkowitym oddaniem się przez tę swoją rybacką pasję i ciekawość, jak się łowi ryby przy pomocy dynamitu.

Myślał nawet z pewnym żalem o pięknych złotorybach pływających brzuchem do góry i o niespodziance, jaką sprawiłby żonie, gdyby mógł... Wreszcie, obowiązek przede wszystkim!

Inspektor Machére natomiast wydawał krótkie rozkazy Corneliusowi:

— Do portu!... Nie ma się już z czego śmiać. Teraz, kiedy wasz wesołek skończył już swe sztuczki, ja poprowadzę dalej śledztwo...

Łódź bankiera przybyła oczywiście pierwsza. Machére nie pozwolił zejść na brzeg swym towarzyszom. Józef i komisarz wyśledli nieco później i czekali na trzecią łódź, która — Emil mógł przynajmniej raz w życiu okazać się galantem! — holowała łódkę panny Berty.

— A więc? — spytał komisarz chwytając linę, którą mu przerzucono.

— A więc — odparł Emil z nieoczekiwaną powagą — my nie mogliśmy łowić ryb...

— Hm!... Mieliście na to ochotę?

— Czy nie zechciałby pan powiedzieć żandarmom, by odsunęli tłum?... Jestem bardzo zadowolony, panie Moss...

— Sądzę, że tylko pan jest zadowolony — odparł cierpko ten ostatni.

— Niech pan sobie wyobrazi, panie komisarzu — podjął dalej Emil — że o ile na dwóch innych łodziach możliwe było dokładne odtworzenie czynności wiorkowego ranka, to było to absolutnie niemożliwe na pokładzie łodzi pana Larignan... Niech pan pomyśli... Józef, chociaż był razem z panem, mógł rzucić nabój dynamitu, a wspaniały rezultat tego widzieliśmy... Cornelius mógł oczyścić świecę w rekordowym tempie...

(c. d. n.)

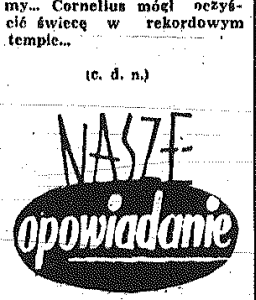

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu", RSW „Prasa", Kielce, ul. Żeromskiego 5. Redaguje Kolegium w składzie: Tadeusz Bartosz, Władysław Czechko, Ireneusz Jelonek (red. nacz.), Jarosław Kołodziej (sekr. red.), Andrzej Małachowski, Ryszard Smożewski (kier. „Magazynu Niedzielnego") i Lech Winiarski (z-ca red. nacz.). Adres Redakcji: Kielce, ul. Żeromskiego 5. Telefony redakcji: redaktor naczelny 24-80, sekretarz redakcji 25-47, dział „Magazyn Niedzielny" 47-25, dział miejski 43-45. Redaktor techniczny i redakcja nocna 26-83. Oddział w Radomiu, ul. Witolda 5 — tel. 27-36. Oddział w Ostrowcu, ul. Czysta 10 — telef. 320. Oddział w Skarżysku — Osiedle Milica, blok 20, pokój Nr 50, tel. 33-64. Administracja i dział finansowy: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 24-83. Uwaga — rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 41-55. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne osobiste 3 zł, handlowe 8 zł za słowo. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 14-6-18774, Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumeraty: miesięcznej zł 10, kwartalnej zł 30, półrocznej zł 60, rocznej zł 120. Cena prenumeraty za granicą jest o 40% wyższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" w Warszawie, ul. Wilcza 46, za pośrednictwem PKO konto Nr 1-6-100024. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 16 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 18. Druk: Drukarnia RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 2, tel. 37-18.